



## Ze Zjazdu Przemysłowego w Szczecinie Plany gigantyczne ale wykonalne

### Min. Minc mówi o naszych planach odbudowy i rozbudowy

Szczecin (tel. wł.). W trzecim dniu Zjazdu Przemysłowego w Szczecinie wygłosił przemówienie minister Hilary Minc, który omówił stosunek Polski do planu Marshalla oraz przedstawił obraz na szeroką skalę zakreślonych przedsięwzięć w przedmiocie odbudowy polskiego przemysłu.

Minister Minc stwierdził, że plan Marshalla otoczony jest w dalszym ciągu mgłą tajemnicy, ale niewątpliwie kryje się za nim odbudowa Niemiec. Nikt na świecie i w Polsce nie myśli o zniszczeniu narodu niemieckiego, nikt na świecie i w Polsce nie sądzi, że nie trzeba pomóc w przyszłości w odbudowie Niemiec, ale nikt nie zgodzi się w Polsce na to, aby w pierwszym rzędzie odbudowano Niemcy imperialistyczne. Źródłem dwu ostatnich wojen był wielki kapitał niemiecki skoncentrowany w Zagłębiu Ruhry i Nadrenii i dlatego to źródło, które finansowało i realizowało wojnę, należy zniszczyć.

Plan produkcji ogłoszony przez Anglosasów dla zachodnich stref niemieckich przekreśla wszelkie plany reparacyjne dla narodów zniszczonych przez Niemcy. Plan Marshalla jest planem jednostronnym. Taki plan wzbudza niepokój i protest rządu polskiego.

W dalszym ciągu przemówienia minister podał szereg ciekawych przykładów, jak w tej chwili realizowana jest pomoc dla Niemiec. Minister stwierdził, że rząd, który by ze spokojem zgodził się na realizację tego rodzaju pomocy, nie mógłby się w żadnym wypadku nazywać rządem polskim. Następnie minister kategorycznie stwierdził, że nieprawdą jest jakobyśmy nie chcieli utrzymywać współpracy gospodarczej z państwami zachodnimi. Na poparcie swojej tezy minister podał cały szereg przykładów.

Mówiąc o Ziemiach Odzyskanych minister Minc oświadczył, że są one przedmiotem naszej dumy narodowej nie tylko dlatego, że zagospodarowaliśmy je, ale i dlatego, że wyrwaliśmy te ziemie z rąk niemieckiego imperializmu i że obecnie służą one przede wszystkim sprawie pokoju.

Przechodząc do podsumowania wyników naszych prac na Ziemiach Odzyskanych minister oświadczył, że w ciągu najbliższych dwu lat produkcja przemysłowa na tych ziemiach wzrośnie od 60 do 70 procent w porównaniu ze stanem obecnym. Aby w pełni zrealizować nasze plany produkcyjne na Ziemiach Odzyskanych, trzeba wychować nowy narybek i dlatego ilość młodzieży szkolnej uczącej się w ramach przysposobienia przemysłowego wzrośnie do 50.000 uczniów.

Trzy są sztandarowe obiekty, które będą rozbudowane w najbliższych dwu latach: pierwszym obiektem, który będziemy rozbudowywali to port szczeciński, drugim zaś miasto Szczecin i całość Pomorza zachodniego.

Trzeci obiekt, to Mazury. Na odbudowę portu w Szczecinie rząd przeznacza 6 miliardów złotych. Do roku 1950 przeładunek portu szczecińskiego osiągnąć musi 7 milionów ton rocznie. Minister oświadczył, że pertraktacje o przyznaniu całego portu w Szczecinie u władz radzieckich dobiegają już końca.

W dalszym ciągu minister podniósł, że Szczecinowi należy przywrócić charakter wielkiego, przemysłowego miasta. Wszystkie zakłady przemysłowe na terenie Pomorza Zachodniego, które będzie można odbudować i uruchozić, zostaną w ciągu najbliższych dwóch lat odbudowane.

Omawiając problem Pomorza Wschodniego minister oświadczył, że na Mazurach zostaną odbudowane zakłady przemysłowe, a przede wszystkim wielkie zakłady metalowe w Elblągu.

W drugiej części swego przemówienia minister oświadczył, że teraz musimy opracować długofalowy plan, który obejmie nasze zamierzenia w dziedzinie przemysłu poza rok 1949. I tak po zakończeniu Planu Trzyletniego wybudujemy wielką nowoczesną hutę w rejonie Głwicy, która przetworzy w ciągu jednego roku

milion ton stali surowej i 750 tysięcy ton wyrobów walcowanych. Drugi zakład — to wielka siłownia w Miechowicach na 300 tys. KW. Rozbudujemy kopalnię miedzi w Bolesławcu, wybudujemy olbrzymią fabrykę kwasu siarkowego i w tym zakresie uniezależnimy się całkowicie od zagranicy. Czwarte wielkie zamierzenie — to ośrodek przemysłu cementowego, który powstanie w rejonie Opola. Piąty wielki obiekt, to olbrzymia kopalnia węgla, gigant — jak ją nazwał min. Minc — który powstanie w rejonie Bytomia i wydobywać będzie 3 miliony ton węgla rocznie.

W zakończeniu minister podniósł, iż zadania te są gigantyczne, niemniej jednak całkowicie wykonalne. Współzawodnictwo, jakie istnieje między ludźmi pracy, jest największym gwarantem, że zostaną one wykonane.



Podczas święta lotniczego w Katowicach odbyły się pokazy modeli samolotów wykonanych przez młodych entuzjastów lotnictwa. Na zdjęciu u góry widzimy moment zapuszczania silnika miniatury samolotu. U dołu fragment defilady młodych konstruktorów modeli.

Fot. Kolkiewicz

## Misja osiemnastu amerykańskich ekspertów Szukają odpowiedzi na dwieście pytań

Nowy Jork. (PAP) W korespondencji z Paryża Frederic Kuh z „Chicago Sun” i „PM” podaje nieznanne szczegóły dotyczące programu prac 18-osobowego komitetu Izby Reprezentantów dla spraw pomocy krajom europejskim, które zaakceptowały „plan Marshalla”. Komitet ten pod przewodnictwem członka Kongresu Hertera przebywa obecnie w Europie.

Jak informuje Kuh, członkowie komitetu otrzymali od rządu USA obszerny kwestionariusz, zawierający ponad 200 pytań, na które szukać będą odpowiedzi podczas swej podróży europejskiej. Identyfikacyjne kwestionariusze otrzymały od rządu USA rządy państw, uczestniczących w konferencji paryskiej. Kwestionariusz składa się z pytań, obejmujących zagadnienia ogólnie-europejskie i z pytań, dotyczących zagadnień poszczególnych państw.

Co się tyczy Wielkiej Brytanii, kwestionariusz zwraca uwagę na następujące sprawy: Od kiedy Wielka Brytania spodziewa się wejść na rynek europejski jako eksporter węgla i jaki jest wpływ nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu węglowego na produkcję? Czy brytyjski program zwiększenia eksportu do 175% poziomu przedwojennego jest osiągalny? Co stało się z polityką amerykańską dla Wielkiej Brytanii i jaką jej część zużyto na import z USA, jaką otrzymały inne kraje w ramach klauzuli o wymienności funtów na dolary? Czy stan zdrowia ludności brytyjskiej pogarsza się w wyniku obecnego racjonowania żywności?

W wypadku Francji kwestionariusz przewiduje pytania następujące: Dlaczego Francja w zakresie produkcji rolniczej nie poczyniła takich postępów, jak w produkcji węgla? Co robi się, aby zwalczyć ukrywanie żywności przez rolników francuskich? Jakie kroki ma-

ją być przedsięwzięte dla wprowadzenia kontroli cen w Francji? Jaki wpływ na budżet francuski mają wydatki na wojsko? Czy Francuzi uważają hamowanie odbudowy Niemiec za ważniejsze, niż depingowanie Niemiec, celem uniknięcia załamania się ekonomicznego Europy?

Odnosnie Niemiec w kwestionariuszu figurują m. in. następujące pytania: Jaką rolę w gospodarce Niemiec ma utrata pewnych terytoriów oraz zdemontowanie części przemysłu dla celów reparacyjnych? Czy niechęć Niemiec do produkowania węgla i innych dóbr jest częścią ich strategii politycznej?

Co się tyczy innych krajów, przedstawiciele Kongresu będą szukali odpowiedzi na następujące pytania:

Jakie są efekty ekonomiczne obecnych trudności Holandii w Indonezji? Jak ważne dla Belgii, Holandii i Luksemburga są Niemcy jako źródło dostaw? Jaki poziom produkcji Niemiec chciałby widzieć Skandynawowie i członkowie „Beneluxu”? Jaka część handlu Skandynawii zajmuje handel z Europą środkowo-wschodnią? Jak ważny dla Szwecji jest import ze Związku Radzieckiego? Zdaniem korespondenta, cytowany kwestionariusz wskazuje

na linię badań komitetu w Europie. Linia ta to poszukiwanie sposobów maksymalnego odciażenia USA przez mobilizację środków gospodarczych Europy. Zgadza się ona z nastrojami znacznej części Europy, jak i wpływowych kół finansowych i przemysłowych USA, zarzucających zgodnie konferencji paryskiej — jak to ujął ostatnio „Wall Street Journal” — przedstawianie Ameryce jedynie wykazów potrzeb europejskich „bez żadnego wysiłku ze strony Europy zaradzenia wpierw samym sobie”. Krytyka ta jest bardzo ostra, a słychać ją zarówno ze strony tzw. „oszczędnościowców”, jak i kół pragnących penetracji amerykańskiej w Europie w jak najskrawszej formie. Kola pierwsze są zdania, że „nie sposób pomagać tym, którzy sobie sami nie potrafią pomóc”. Kola drugie wzywają do otwartego wtrącenia USA w sprawy ekonomiczne Europy. (w)

### Strajk robotników rolnych

RZYM. (PAP). Z Mediolanu donoszą, że wczesnym rankiem 8 września milion robotników rolnych w Dolinie Padu przystąpiło do strajku, żądając poprawy warunków bytu. Jeżeli strajk nie zostanie szybko zlikwidowany, zagrożone będą tamtejsze zbiory.

## Na obcym żoldzie Proces Komitetu Ziemi Wschodnich

Warszawa. (PAP) Dnia 8 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces 10 członków tzw. „Komitetu Ziemi Wschodnich”, który jako przybudówka nielegalnego Stronnictwa Narodowego był na terenie kraju politycznym narzędziem b. emigracyjnego rządu londyńskiego.

Komitet Ziemi Wschodnich prowadził w kraju antypaństwową propagandę oraz zbierał materiały wywiadowcze z życia politycznego, gospodarczego i społecznego z terenu Polski i zachodnich obszarów ZSRR, położonych na wschód od linii Curzona. Poprzez wydawanie podziemnej prasy, rozpowszechnianie fałszywych, prowokacyjnych wiadomości szkalującej ustrój Polski i działalność administracji państwowej, Komitet Ziemi Wschodnich dążył do zmiany ustroju Polski i podważania jedności sojuszniczej ze Związkiem Radzieckim.

Na ławie oskarżonych zasiada-

ją: prezes Centralnego Komitetu Ziemi Wschodnich — Zieliński Stanisław, wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu — Tarnowski Władysław, sekretarz generalny Komitetu — Nowosad Zbigniew, kierownik propagandy — Prochnik Kazimierz, II wiceprzewodniczący Komitetu — Domański Zygmunt, skarbnik Komitetu — Grudziński Bolesław, archiwariusz, redaktor wydawnictw Komitetu, a następnie sekretarz generalny — Zieliński Józef, kierownik górnośląskiego okręgu Komitetu — Nowotyński Stanisław, redaktor podziemnej prasy Komitetu — Brończyk Kazimierz oraz łączniczka i kierowniczka legalizacyjnej komórki Komitetu — Gorka Ewa.

Wszyscy oskarżeni ze swą pracą antypaństwową w Komitecie pobierali wysokie wynagrodzenia pieniężne. Rozprawa potrwa prawdopodobnie około tygodnia.

## Właściwa odpowiedź Attlee na niemieckie lamenty

Londyn (obsł. wł.) Premier Attlee oświadczył w poniedziałek wieczorem, że przetrzymywanie niemieckich jeńców wojennych na pracach w Wielkiej Brytanii nie jest żadną niesprawiedliwością. Jest to może jedna z nielicznych możliwości praktycznego uzyskania ekwiwalentu odszkodowawczego za ogromne zniszczenia jakie poniosła Anglia w wyniku agresji niemieckiej.

Tego rodzaju odpowiedź wystosował premier Attlee na memorandum niemieckiej organizacji „Rettet Europa jetzt” (Ratujcie Europę teraz) domagającej się szybkiego zwolnienia niemieckich jeńców wojennych przebywających w Wielkiej Brytanii i na Bliskim Wschodzie. W odpowiedzi swej premier Attlee wskazał również, że same tylko trudności transportowe stanowią poważną przeszkodę na drodze rychłej repatriacji tych jeńców. (cz)

Anglo-amerykański obóz pracy  
LUBLIN. (API). Anglo-amerykański obóz pracy założył swą kolonię we wsi Lucimia w pow. puławskim. Patronat nad obozem objęła organizacja Unesco. Celem obozu jest międzynarodowe braterstwo i zatarcie różnic rasowych, klasowych, politycznych i ekonomicznych. Grupa cudzoziemców z obozu w Lucimie, w skład której weszli: Amerykanie, Szwajcarzy, Nowozelandczycy, Finowie, Duńczycy, Belgowie i Francuzi odbudowuje wieś polską, oddaloną o 20 km. od Puław.

## Turcja siedliskiem wrogów Jugosławii

Białogród (API). Dziennik jugosłowiański „Borba” zamieścił artykuł stwierdzający, że Turcja stała się ośrodkiem zbornym wszystkich wrogów Jugosławii. Członkowie organizacji terrorystycznej organizacji macedońskiej Irmo i inne zbrodnicze elementy uzyskują azyl w Turcji i tureckie obywatelstwo. Demonstracje studentów faszystowskich w Stambule są inspirowane przez reakcjonistów zagranicznych i stanowią poważne niebezpieczeństwo dla pokoju na Bałkanach. Turcja udziela obywatelstwa Muzulmanom pod płaszczykiem rękoma przesiadkowani tych ostatnich w Jugosławii.

## Londyn pod wrażeniem gróźb żydowskich terrorystów

LONDYN. (PAP). Ze strony urzędowej stwierdzają, że lotnictwo brytyjskie i artyleria przeciwlotnicza przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności, by zapobiec usiłowaniu zbombardowania Londynu ze strony terrorystów żydowskich. Wszystkie samoloty, przelatujące nad wybrzeżami Anglii, pozostają pod wzmocnioną obserwacją.

PARYŻ. (PAP). Policja francuska kontynuuje dochodzenia w sprawie listy terrorystów żydowskich przeciwko Londynowi. Na przedmieściu Paryża znaleziono 6 gaśnic, które przekształcono w bomby przez usunięcie substancji służących do gaszenia ognia i zastąpienie jej materiałem wybuchowym. Aresztowano 9 osób. Wśród nich znajduje się 19-letni młodzieniec nazwiskiem Martynski, u którego w pokoju znaleziono broń i ulotki, jak również spis zwolenników grupy terrorystycznej Sterna. Inny aresztowany to niejaki Braun, urzędnik miejski z Tel Avivu, który po przybyciu do Francji zajął luksusowy apartament w hotelu „Oril-

lon”. Ponadto aresztowany został pewien Egipcjanin. Na komisariacie policji znajdują się również 4 skompromitowane kobiety.

Wszyscy aresztowani odmawiają wskazania do jakiej partii politycznej należą, ograniczając się do oświadczenia, że działają na rzecz uzyskania wolności dla Żydów i wyzwolenia Palestyny. Policja zaprzecza pogłoskom, jakoby osobą, która zameldowała policji o spisku, był pilot Reginald, aresztowany w tym samym czasie co rabin Korff. Rzeczywisty demuncjator, który należał do grupy spiskowców, opuścił Francję z obawy przed odwetem.

Rzecznik Hebrajskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oświadczył: „Sprawa ta nas nie dotyczy. Policja znajduje się na fałszywym tropie”.

# Budowa portu w Szczecinie

## — centralnym problemem gospodarczym

Szczecin (PAP). W pierwszym dniu zjazdu przemysłowego Ziem Odzyskanych wygłosił przemówienie minister Rapacki, poruszając sprawę budowy portu w Szczecinie.

Istnieje wiele powodów — mówił minister — uzasadniających projekt budowy tego portu. Przede wszystkim Szczecin posiada najkrótsze połączenie komunikacyjne ze Śląskiem i stanowi najdogodniejszy punkt, jeżeli chodzi o środkowo-europejskie szlaki

handlowe. Szczecin będzie — powiedział — portem przede wszystkim masowym i dlatego przewiduje się szerokie rozbudowanie jego zdolności przeładunkowych. W roku następnym zdolność przeładunkowa portu dorówna zdolności przewozowej kolei, uzupełnionej zdolnością przewozową wody w wysokości ponad miliona ton. Po roku 1950 arteria Szczecin — Odra dopomoże w dalszej rozbudowie portu, gdyż zostanie poprawiona jej żeglowność

zaś port będzie wyposażony w dźwigi pływające do przeładunku na wodzie.

Po drugie będzie to port przemysłowy, ośrodek przemysłu, oparte go na imporcie surowca i eksporcie produktów. Po trzecie, port szczeciński będzie portem tranzytowym dla środkowej Europy. Oznacza to budowę rozległej przystani i portu w jej strefie celnej w Szczecinie. Chcemy zainteresować narody basenu nadodunajskiego, a szczególnie naród Czechosłowacji naszym portem.

Szczecin niemiecki nie był gospodarczo i technicznie przygotowany do tak wielkiej roli, jaka mu przeznacza polskie zaplecze. Był on sprowadzony siłą gospodarstwa układowego Niemiec do roli portu lokalnego.

Polski Szczecin jest dla Europy czymś o wiele ważniejszym niż był pod niemieckim zaborem. Ziemia Zachodnia wraz ze Szczecinem są centralnym problemem naszego bytu i rozwoju narodowego dlatego nikt w Polsce o tych ziemiach — mówił — nie myśli. Szczecin — powiedział — nie nazywa się wesołym miastem, bo choć na granicy — przed nim jest serce Polski.

Uzasadniony konieczność renowacyjnej rozbudowy i przebudowy portu szczecińskiego minister zastanawiał się nad zastrzeżeniami i wątpliwościami, które powstawały — powiedział — jeszcze powstać w trakcie pracy.

Między innymi — mówił — wyrażono wątpliwość czy na r. 1947 zdążymy z rozbudową zdolności przeładunkowej Szczecina w węglu. Te przestrogi i cyfry poważ-

nie braliśmy pod uwagę i wierzymy w powodzenie.

Nasz wysiłek włączy ostatecznie Szczecin do gospodarki polskiej. Wypróbowani w Gdyni, w Gdańsku pracownicy morza i wybrzeża zrobią wszystko, żeby był i węgiel i Szczecin i żeby był polski port Szczecin dla środkowej Europy.

Każdy naród mówi w swej historii wielką szansę. Tylko narody słabe nie umieją szansę przekuć w fakty historyczne. Ale polski naród, jest narodem dosyć silnym, żeby tej wielkiej szansy nie zmarnować.

## ZSRK pomaga swoim sprzymierzeńcom

### Czesko-radziecka umowa lotnicza

Praga (PAP). Związek Radziecki, który w ramach czechosłowacko-radzieckiej umowy handlowej dostarczać miał Czechosłowacji w najbliższych miesiącach większej ilości zboża, postanowił uszczęśliwić część dostaw już obecnie i przekazać Czechosłowacji w sierpniu zamiast 5 tysięcy ton — 8.300 ton pszenicy, a w bieżącym miesiącu dostarczyć dalszych 20 tysięcy w październiku br. Plan dostawy pszenicy radzieckiej dla Czechosłowacji wykonany zostanie w 1/3 ogólnych dostaw.

wilnego w radzie ministerstwa ZSRR podpisana została w ubiegłą sobotę w Pradze umowa lotnicza, regulująca kwestię lądowania samolotów czeskich w Berlinie. Umowę podpisali szef lotnictwa cywilnego Czechosłowacji, gen. Stanowski oraz szef radzieckiego lotnictwa cywilnego gen. Aleksiejewicz.

Londyn (PAP) — Jak donosi agencja Reutersa, ambasador grecki w ZSRR Politis, który bawi obecnie w Atenach na urlopie, przypuszczalnie jeszcze w bieżącym miesiącu wróci do Moskwy.

Praga (PAP). Między czeskosłowackim ministerstwem komunikacji a wydziałem lotnictwa cy-

## Ratyfikacja układu francusko-brytyjskiego

### Bevin o trudnościach gospodarczych

Londyn (obsł. wł.). W dniu wczorajszym został ratyfikowany francusko-brytyjski układ o przyjaźni. Ze strony brytyjskiej podpisał go min. spraw zagranicznych Bevin, ze strony francuskiej ambasador francuski w Londynie Masigli.

Jak wiadomo, przyjazd francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault został dwa tygodnie temu z nieznanego dotychczas przyczyny odwołany.

Londyn (obsł. wł.). Po akcie ratyfikacji min. Bevin wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, iż pakt zawarty został na okres 50 lat i ma na oku dwa cele.

Pierwszy to cel prewencyjny, przewidujący wszczęcie wspólnej akcji, przeciw ewent. militarneemu odrodzeniu się Niemiec. Minister Bevin wyraził przy tym nadzieję i pewność, że kraje europejskie nie będą już tak na wne. by, do tego dopuścić.

Drugi cel paktu — konstruktywny — zmierzający do nawiazania jak najściślejszej współpracy anglo — francuskiej. „Jesteśmy towarzyszącym w nieszczęściu — ciągnął min. Bevin — odniesiemy jednak zwycięstwo nad naszymi trudnościami gospodarczymi, tak jak odnieśliśmy zwycięstwo nad trudnościami militarnymi. Historia uczy nas, byśmy się trzymali razem”.

## Oredzie Papieża

Watykan (API). Ojciec św. Papież Pius XII wezwał wczoraj katolików całego świata do podjęcia pracy i starań w kierunku sprawiedliwego rozdziału dóbr doczesnych. Papież przemawiał w Mieście Watykańskim do 100 tysięcznych tłumów. „Kościół — powiedział Papież — przeciwny jest skupianiu zasobów świata w rękach stosunkowo niewielkiej grupy ludzi, podczas gdy duża część ludzkości skazana jest na ubóstwo. W pracy tej, której celem jest osiągnięcie sprawiedliwości społecznej, zarówno jednostki jak i grupy ludzi winny okazać takie samo zrozumienie dla potrzeb i praw innych ludzi jak dla swoich własnych”.

## Emigranci wracają do ZSRR

Paryz (API). 1.800 emigrantów rosyjskich, zamieszkałych we Francji od czasów rewolucji rosyjskiej, przygotowuje się do powrotu do ZSRR. Wracają oni zgodnie z dekretem Rady Najwyższej, który umożliwia repatriację wszystkim emigrantom.

## Lądowanie emigrantów żydowskich w Niemczech

### Demonstracje w Bergen-Belsen

Hamburg (tel. wł.). W porcie hamburskim rozpoczęło się wczoraj w godzinach porannych lądowanie emigrantów żydowskich z trzech statków brytyjskich, stajonujących już od ub. soboty w porcie. Emigranci statku „Ocean Vigour” wyglądają bardzo przyciężeni, kobiety wybuchają płaczem, kiedy czynią pierwsze kroki na ziemi niemieckiej.

Kilkunastu Żydów stawiało opór, nie chcąc zejść na ląd. Zostali oni siłą usunięci ze statku przez 20 żoł-

nierzy brytyjskich. Broniący się rękami i nogami, Żyd został wyniesiony przez żołnierzy brytyjskich na ląd. Od tego czasu incydenty stały się coraz liczniejsze. 200 policjantów i żołnierzy brytyjskich udalo się na pokład statku, gdzie grupa młodzieńców żydowskich stawiała energiczny opór. Żołnierze zmuszeni byli 30 z nich znieść na ląd.

Pasażerowie statku „Vigour” urządzili ub. niedzielę głódówkę i zdecydowali byli przeciwstawić się lądowaniu. Kiedy władze brytyjskie, zagrożone użyciem gazów łzawiących, zrezygnowały ze swego projektu. Wyładowanie pasażerów statku „Vigour”, zakończyło się o godz. 11.

Londyn (PAP). Jak donosi z Hamburga agencja Reutersa, w obozie Bergen-Belsen (strefa amerykańska) uchodzący żydowski spalił wielką kukłę, wyobrażając ministra Bevina, udrapowaną w sztandar brytyjski, na którym narysowano swastykę. Była to już druga z kolei demonstracja antyangielska w tym obozie. Uprzednio grupa uchodzący z podobnym sztandarem przedefiniowała przez

obóz, wznosząc okrzyki: „Precz z Bevinem — wrogiem Żydów”. 140 tysięcy uchodźców żydowskich znajdujących się w Bergen-Belsen proklamowało na poniedziałek strajk na znak protestu przeciwko rozporządzeniu rządu brytyjskiego o wysianiu imigrantów żydowskich ze statku „Exodus” do Hamburga.

## „Uratować Anglię przed Stanami Zjedn.”

### — woła Harry Pollitt na wiecu w Londynie

Londyn (PAP). W Hyde Parku odbył się wiec brytyjskiej Partii Komunistycznej, na którym obecnych było około 50 tys. londyńczyków. Sekretarz generalny brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollitt, wygłosił przemówienie, w którym omówił brytyjski kryzys gospodarczy, przy czym zaatakował ostro rząd za jego sposób podejścia do kryzysu i żądał podjęcia energicznych kroków dla walki o polepszenie sytuacji gospodarczej.

Pollitt podkreślił konieczność ustąpienia ministrów odpowiedzialnych za obecną katastrofalną sytuację gospodarczą, redukcji przynajmniej o połowę brytyjskich sił zbrojnych, ogłoszenia planu gospodarczego dla przemysłu kluczowych, zawarcia układów handlowych ze Związkiem Radzieckim i nowymi demokracjami europejskimi oraz krajami Imperium Brytyjskiego.

Zażądał on również uruchomienia wszystkich możliwych środ-

ków dla podniesienia brytyjskiej produkcji rolnej oraz podwyższenia podatków od kapitału przy jednoczesnym zmniejszeniu podatków obciążających świat pracy.

Pollitt ostrzegł naród przed groźną Wielkiej Brytanii katastrofą, o ile prowadzona będzie w dalszym ciągu obecna polityka zagraniczna. Pollitt oświadczył, że zdaniem jego, cała linia obecnej brytyjskiej polityki zagranicznej kryje w sobie zamiar przygotowania drogi do jakiejś nowej formy koalicji z kapitałem międzynarodowym w celu uratowania Anglii dla kapitalizmu, a nie dla postępu socjalistycznego. Polityka obecnego rządu skończy się całkowitym uzależnieniem Anglii od Stanów Zjednoczonych.

Omawiając wynik Kongresu Związków Zawodowych w Southport, Pollitt podkreślił, że w odrozmieniu od wyników konferencji w Margate na wiosnę br. lewe skrzydło Partii Pracy zyskało nie wątpliwie na wpływach.

## Lista gratulantów

Moskwa (PAP). Świąteczny numer najpopularniejszego tygodnika radzieckiego „Ogonok” publikuje depeche gratulacyjne nadane z okazji 800-lecia Moskwy

Na pierwszym miejscu umieszczono są depeche od Prezydenta R. P. Bieruta, marszałka Sejmu Kowalskiego, ministra Obrony Narodowej marszałka Zymierskiego oraz prezydenta m. st. Warszawy Tołwińskiego.

Z innych krajów gratulacje nadawał m. in.: prezydent Benes, marszałek Tito, premier Dimitrow, premier Gottwald, minister Bevin, minister Bidault, generał Eisenhower, marszałek Montgo-

## Współzawodnictwo pracy

Termin ten nie oddaje całego bogactwa treści, jaki kryje w sobie rozpoczęty w Polsce wysiłek pracy. Bez obawy posądzenia o patos, śmiało można powiedzieć, iż wezwania rełbaca Pstrawskiego i rozpoczęcie w ostatnich dniach współzawodnictwo pracy przemysłowców, górniczego i wiekienniczego stanowił datę b. ważną dla nowej gospodarki i podejścia do pracy. Różne aspekty ma to zagadnienie, lecz najważniejszym z nich jest chyba to, że świadczą ono o głębokiej zmianie w stosunku do pracy, jaka zaszła w polskiej klasie robotniczej.

Dostojność i ogromne znaczenie praktyczne tej zmiany stają się jasne, jeśli zważymy, że w ostatecznym wyniku cała odbudowa kraju, wykonanie planu trzyletniego i lepsze jutro narodu zależą od zwiększenia wydajności pracy. Są jeszcze ludzie, którzy sprwadają współzawodnictwo pracy tylko do zwiększenia wysiłku fizycznego robotnika. Jest to zupełnie błędne. W warunkach współczesnej cywilizacji zwiększenie wydajności pracy jest kwestią nie tyle wysiłku fizycznego, ile — i to przede wszystkim — lepszego, rozumniejszego wykorzystania bogatego arsenału nowoczesnej techniki. Wysiłek pracy oznacza więc przynależność robotnika z techniką. Jest to w Polsce zjawisko nowe. Rzekome przeciwieństwo między rozwojem techniki a interesami człowieka — było przed wojną udziałem komunistów, tak samo rozpowszechnionym jak bezpodstawnym.

Przyczyną tego zjawiska był, obok zacięcia gospodarczego Polski, realny fakt, iż w warunkach gospodarki kapitalistycznej rozwój techniki odbywał się kosztem szerokiego mas. Stąd niechęć robotnika do maszyny, której krancowym wyrazem były bitwy robotnicze przeciwko maszynom w zaraniu epoki kapitalistycznej. Setki ekonomistów dowodziło, iż rozwój techniki jest przyczyną kryzysów i bezrobocia. W miarę wzrostu świadomości zmieniał się sąd klasy robotniczej i w końcu zrozumiała, iż prawdziwą przyczyną kryzysów i nędzy nie są maszyny, lecz system kapitalistyczny. Niemniej jednak nie była ona nadal zainteresowana we wzroście wydajności pracy, skoro odbywał się on jej kosztem, a korzyści tylko dla kapitalisty.

Wiąże się to ściśle ze stosunkiem robotnika do jego pracy i jej wyników, który musiał być w warunkach kapitalistycznych objętym, a nawet uwięzionym, skoro zwiększenie produkcji ciągle groziło bezrobociem. Nie mogło zatem być mowy o współzawodnictwie pracy w warunkach ustroju kapitalistycznego. Po to, aby wyzwolić ukrytą energię ludzką i skierować wysiłek mózgowy i mięśni na zwiększenie wydajności, na wzrost produkcji, musiały zająć głębokie zmiany społeczne. Rewolucja polska zmieniła to w praktyce. Upanowanie przemysłu i planowa gospodarka wykluzyły możliwość kryzysu i bezrobocia i sprawiły, iż wzrost produkcji stał się sprawą samego robotnika. Znikła przeciwność rozwoju techniki i interesów robotnika. Wzrost produkcji — to wzrost siły państwa ludowego, to dobrobyt całego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie samego robotnika. Technika z uroga stała się przyjacielem i dopiero w tych warunkach mogło się zrodzić nowe zjawisko społeczne — współzawodnictwo pracy. Znaczenie nowego czynnika dla gospodarki polskiej jest olbrzymie. Ze współzawodnictwa jednostek poprzez współzawodnictwo fabryk dożyliśmy już do wysiłku między dwiema najważniejszymi gałęziami przemysłu polskiego. Wynikiem tego będzie wzrost produkcji, przyspieszenie odbudowy i podniesienie poziomu życia całego narodu polskiego.

STRUM

## Rumunia miała się stać pastwiskiem

Praga (API). Premier rumuński Groza, który stał na czele delega-

## Pod protektorem Ameryki nowy rząd grecki

Ateny (API). Wczoraj wieczorem zaprzysiężony został nowy gabinet grecki, składający się z Populistów i Liberalów. Na czele gabinetu stanął Sofulis. Wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych został Tsaldaris. Nowy, składający się z dwóch partii, gabinet utworzony został po długich naradach, w których wystąpił amerykański departament stanu, Ley Henderson, odegrał główną rolę.

cji rumuńskiej, przeprowadzającej rokowania w Pradze, udzielił wywiadu dziennikowi „Rude Pravo”. Oświadczył on, że „nie ufa tym, którzy składają dary dzisiejszej Grecji”. Konferencja paryska miała na celu, zdaniem premiera Grozy, narzucić każdemu krajowi plan jego produkcji. Rumunia miała stać się pastwiskiem i producentem kukurydzy. Oznaczałoby to koniec jej niepodległości. Premier Groza stwierdził dalej, że istnieje jeszcze na świecie siły, które chciałyby powrócić Monachium i wykorzystywać niemiecki potencjał przemysłowy przeciwko ZSRR. Pierwszymi ofiarami nowego Monachium stałby się sami jego autorzy.

## Drzewo dla naszych kopalni ze strefy radzieckiej

Katowice (API). W ramach umowy handlowej między Związkiem Radzieckim a Polską, Centrala Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego otrzymała ze strefy radzieckiej Niemiec 100 tysięcy m drewna, które sprowadzi drogą wodną do portu w Gliwicach, częściowo zaś koleją wprost do kopalni. W związku z tym w porcie gliwickim dokonuje się przebudowę szeregu urządzeń. Przybycie pierwszego transportu nastąpi w drugiej połowie września.

List z Austrii

# Kłopoty z szylingiem

(Korespondencja własna API)

Wiedeń, w sierpniu 1947 r.  
Po zakończeniu działań wojennych w Europie, w roku 1947, waluta austriacka de facto nie istniała. Skarbiec Narodowy Banku Austriackiego był stuprocentową fikcją. Wypadło więc zdecydować się na wyrażenie zgoły na dalsze kursowanie, pamiętając o kupacyjnej — całkowicie, oczywiście, bezwartościowych marek i emblemach. Nakazano oficjalnie dalsze przyjmowanie i tej wysoce nieprzyjemnej waluty, równocześnie ustalając maksymalne ceny i płace.

Dopiero w kilka miesięcy po oswojeniu w Austrii ukazał się dekret o wymianie marek na szylingi. Oczywiście rząd austriacki przy najlepszej woli nie mógł zaspokoić wszystkich obywateli wymiennie, a więc kursujących w Austrii miliardów marek na nową walutę. Wobec tego powzięto decyzję, aby wymiennie na raz, a każdemu obywatelowi, czy instytucji, prawnej 150 szylingów w zamian za złożenie mark. Reszta ich szła na konto zamknięte, z którego można było brać miesięcznie, jednak nie więcej, jak owe symboliczne 150 szylingów, aż do wysokości 40% złożonej kwoty, a i to za specjalnym zezwoleniem. Prawodawca okazał się nieco względniejszym dla firm handlowych i przedsiębiorstw państwowych, zezwala-

jąc im na dysponowanie całą kwotą, czyli owoimi czterdziestoma procentami od razu, pod warunkiem, że transakcje będą się odbywały przy pomocy przewalutowań bankowych. Mimo tego zarządzenia, które dotknęło najbardziej drobnych ciulaczy, szyling okazał się walutą niezbyt mocną, zdradzającą tendencję do niebezpiecznych wahań, oczywiście w dół.

Jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy były płatności skarbu austriackiego z tytułu okupacji, wynoszące kilkaset milionów szylingów kwartalnie, oraz wrostający szybko obieg banknotów. Wprawdzie pierwsza parta złota, w postaci 5 milionów dolarów, oddanych przez Amerykanów jako zwrot zrabowanego w swoim czasie przez Niemców austriackiego zapasu

złota, znalazła się w Banku Narodowym, ale nie pomogło to wiele.

Należy stwierdzić, że Amerykanom, mającym zaangażowane w Austrii znaczne kapitały, zależy niezmernie na utrzymaniu kursu szylinga. Stąd płyną tego rodzaju „altruistyczne” posunięcia, jak pożyczka 100 milionów dolarów, którą, niestety, wypa- dło przeznaczyć na zakup żywności dla głodującej ludności, jak zakupy szylinga za dolary, jak rezygnacja z kosztów okupacji, jak zwracanie tych kosztów w amerykańskiej walucie. Jak dotąd, sztuczny kurs szylinga uznają jedynie zainteresowani w jego utrzymaniu Amerykanie, placąc wytrwale za dolara 10 szylingów, podczas gdy dolar na Węgrzech kosztuje 11,35 forintów. W rzeczywistości, płaci się za forinta 4,25 szylingów. Podobnie na czarnej wiedeńskiej giełdzie i płaci się za dolara 140 szylingów.

Obecnie mamy znowu do czynienia z próbą reformy waluty austriackiej. Polega ona na podwyższeniu w wszystkich plac 40 proc., oraz cen maksymalnych towarów o około 20 proc. Chodziło w tym wypadku o dopasowanie cen na rynku austriackim do poziomu cen światowych, oraz o złagodzenie dysproporcji między oficjalnym a nieoficjalnym kursem szylinga. W rzeczywisto-

ści ten półśrodek oznacza, że rząd nie rad, musi się rząd austriacki przyznać do tendencji dewaluacyjnej, zwłaszcza wobec zapowiedzi wydania dalszych zarządzeń.

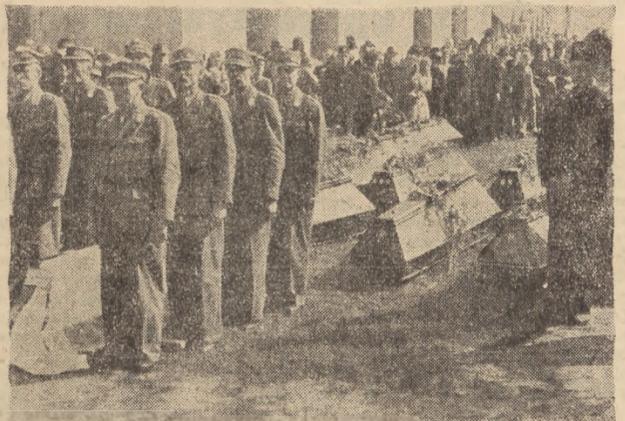
Coraz liczniejsze są głosy twierdzące, że Austrię przed dewaluacją i nieuniknionym, ich zdaniem, kryzysem gospodarczym, uchronić mogą jedynie krok wyraźny i zdecydowane, jak upaństwowienie banków i

monopol eksportowy. Koła te odnoszą się jednak sceptycznie wobec możliwości wprowadzenia w życie tych zmian przez rząd obecny.

Cóż więc począć? ... Na razie chyba nie pozostaje nic innego, jak czekać na jakiejś bardziej radykalnej wyjaśnienie się sytuacji, z której, jak dotąd, praktycznego wyjścia nie widać zupełnie.

K. R. Stahl

## FRAGMENT Z POGRZEBU 46 OFIAR BESTIALSTWA NIEMIECKIEGO W PANEWNIKU



Trumny na podwórzu starej szkoły. Przy nich warta honorowa złożona z członków Zw. Weteranów Powstańców Wielkopolskich. Fot.: Kolkiewicz

Bohdan Arct

# Cierpienia palacza

W początkach obecnego roku ogłoszono w Anglii nowy budżet. Odbłyło się to z wielką pompą w Parlamencie. Pan Dalton, minister skarbu, wygłosił kilkogodzinne przemówienie, transmitowane przez radio i podane w obszernych skrótach przez wszystkie dzienniki angielskie. Dziesiątki milionów Brytyjczyków odebrały się do wszelkiego rodzaju zajęć i z nabożeństwem wsluchiwało się w każde słowo pana Daltona. Było to prawdziwe wydarzenie dnia.

Właściwie nie byłoby nic w takim budżetowym interesie ciekawego, bo przecież budżety ogłasza się co rok w każdym kraju świata. Ale ten był specjalnie interesujący, specjalnie intrygujący, ponieważ jednym z jego przebojowych punktów było podniesienie podatku na papierosy i wszelkiego rodzaju tytonie. Podatek ten rósł co prawda podczas wojny coraz bardziej i cena paczki papierosów ze skromnego szylinga wywindowała się aż do dwóch szylingów i czterech pensów — wydatek dla palacza niemały. Teraz jednak dla oszczędzenia dolarów, pan Dalton zdecydował się na krok decydujący i desperacki. Cena papierosów miała skoczyć z dwóch szylingów i czterech pensów na trzy szylingi i cztery pensy. Jest to skok wielki i bardzo bolesny dla kieszeni palacza. Nic więc dziwnego, że oświadczenie p. Daltona przyjęto w Parlamencie angielskim ponurym milczeniem. Churchill, zakamieniał palacz, skrzywił się podobno, rzucając uwagę, iż łatwo wydać takie zarządzenie Daltonowi, ponieważ sam nie pali. Palący posłowie spojli dali z nienawiścią na niepalących posłów, zaś niepalący zerkali na palących kolegów z nieukrywaną pogardą.

Przy odbiornikach radiowych zapanały wrzenia i gorączkowe obliczenia. Budżet został odczytany, uchwalony i ułożony, zaś dwa dni później, ceny w sklepach tytoniowych skoczyły do góry i zatrzymały się na ustawowych trzech szylingach i czterech pensach. Był to początek tragedii nałogowych palaczy, z których wielu postanowiło bohatercko zaprzestać palenia, bowiem wydatek kilku szylingów dziennie na papierosy był dla ogromnej większości wprost ruinujący ich prywatny domowy budżet.

Jeden z moich znajomych dziennikarzy angielskich wpadł wtedy na genialny pomysł. Był sam zajadłym palaczem i puszczal z dymem poważne sumy, a chociaż dziennikarzem angielscy zarabają dużo więcej od ich polskich kolegów, doszedł do wniosku, że dodatkowy podatek pana Daltona może i jego doprowadzić do ruiny. Przeszedł więc palić. Ponieważ jednak był dziennikarzem z prawdziwego zdarzenia, zrobił to w raczej niezwykły sposób. Otóż zabrał dwóch przyjaciół z redakcji: do notariusza i spisał przy świadkach akt praw-

ny, zobowiązując się wobec Boga i ludzi do zaprzestania palenia tytoniu w jakiegokolwiek formie na przeciąg miesiąca. Akt podpisano, ostemplowano, zaś dziennikarz wrócił do redakcji i po krótkiej rozmowie zawarł z naczelnym wydawcą umowę, że będzie się co tydzień dzielił z czytelnikami pisma swymi, skrzętnie spiswanymi wrażeniami byłego palacza.

Wyszło to bardzo interesująco. Dziennikarz pisał regularnie artykuły, z opisem swych cierpień, redakcja wypłacała mu regularnie i solidnie pieniądze. Nieszczęśliwy palacz doznał bohatercko do końca

ca miesiąca i przestał palić na zawsze, zarabiając w ten sposób podwójnie — inkasując brzęcząca monetę za artykuły i oszczędzając na papierosach.

Mimo że w tym czasie paliłem bardzo załadnie, i mimo że podatek dał mi się również bardzo we znaki nie mogłem się jakoś zmusić do zaprzestania kosztownego nawyku. Miałem po prostu zbyt słabą wolę, paliłem zaś dla mnie było poza nalogiem i prawdziwą przyjemnością.

Spakowałem wreszcie manatki i wybrałem się w długą morską podróż, u której kresu leżał port w

Gdańsku, a jeszcze dalej — stary gród i miasto Wrocław. Jednym słowem — wróciłem na stare śmieci. Po siedmiu latach pobytu w Anglii tak zdążyłem się przyzwyczaić do różnych Playersów, Gold Flake'ów i innych Captain'ów, że na wyjeździe postanowiłem zaopatrzyć się w większe ilości papierosów. Nie mogłem wiedzieć, co się w kraju pali i jak mi będą polskie papierosy smakowały. Zdobyć papierosów przed odjazdem z Anglii sprawiło duże trudności ze względu na ich ogromną cenę. Z pomocą przytoczonej mi wolnościwa

(Ciąg dalszy na str. 6).

urządzone. Ale co mnie hań młyn obchodził. Idę na pod'azy. Tylko widzieć, w sam raz, jakim ten młyn miał być, a stał po drugiej stronie toru, patrz, jakasik ceperska paniuszka głowę w kapeluszu wystawia ponad szyny z drugiej strony, od młyna. „Co za psie drewno włóczy się po ziemi poza koleje!” — pomyślałem sobie i przyspieszyłem kroku, żeby mnie jeszcze nie przytrzymała i nie chciała o co wypytywać. Przecież noc, do domu trza wrócić nie rano, bo by mi ojciec łeb oskubał. Uszedłem sobie takich chłopskich, długich kilkanaście kroków, a paniuszka równo ze mną idzie z drugiej strony, widać jej kape-usik. „Psie mięso babskie — myślę sobie — takie ma długie nogi jak chłop. Ale czekaj, ja ci pokażę, jak się w górach chodzi”. I jazda, co tylko pary w nogach rżnę. A ta ci znowu równo ze mną. Tylko wiecie, już jej nie tylko kapelusik widać, ale i ramiona. „Musisz to być Herod-baba — myślę. — Ale czekaj, mogę jeszcze gonić”. Tak ja pędem. Jużem dolatywał do piekarni Zarebów, patrzę, babsko po drugiej stronie równo ze mną, tylko już widne do pasa. Jezusie Maryjo, mówię wam, teraz mnie dopiero chwycił strach, bo niesposób, żeby człowiek był taki wielki. Przecież nasyp był prawie dwa razy wyższy niż teraz, a nie było jeszcze nowej drogi. Ciarki mnie przeszły po skórze, co tylko pary w młodych nogach gnam przed siebie. Przez potok Dorułów tom ino raz skoczył i już. Patrzę z ukosa, a tu babsko wiegające, jak wieża, po kolana sobie ma szyny. Kiecka jakasik biaława furka jej pomiędzy nogami od powolniutkich kroków, jakie stawia. A ja przecieć pędem leczę.

Przerwał na chwilę, patrzył błędnie przed siebie, jakby jeszcze dziś, po tylu latach widział paniuszkę w kącie izby. Ciesza panowała taka, że słysząc było oddechy ludkie przyspieszone od wrażeń. Hej, bo też to był gędziar, jakich dziś już nie ma na świecie.

— Zrobiła ci posuwisty krok, a tu pieszczole okropnie wyglądają spod kiecki. „Jezusie, Maryjo, śmierć!” — przeszło ni przez myśl i czuję jak mi pot leci z czoła.

Kilka kobiet wstrząsło się i krzyknęło z cicha, kiedy dziadek buchnął ze siebie przytłumionym głosem to słowo: „Śmierć”.

— Pędzę dalej, a strach dodał mi zajęczych skoków. Ogłądałem się blisko stacji, nie ma nikogo. Zwolniłem, serce bije, jak młotem, tchu brak. Przystanęm z ulgą. Obracam się, a tu ona stoi z daleka przy Durołowym Potoku, ale teraz to już prawie dwa razy większa. A z gęby jej ogień bucha płomieniem. Rozkroczyła się: jeden piszczał przy młynie, a drugi w potoku, taka była ogromna. Mówię wam, jużem się więcej nie obejrzał aż u Mroza. Zapomniałem o podłazach, dziewczęta mnie uprzedziły z zawołaniem. Wnet się jednak przestały śmiać, jak na mnie przy świetle spojrzyły. Błędym był jak chusta, a na nogach ledwiem się trzymać.

ich jest, mają takie wielkie kolorowe czapki na głowach — pokazywały rękami wysoko ponad swe głowy.

— Z gwiazdą idą? — pytał dziadek.

— Nie z gwiazdą. Z dziadem. Ale ja się tego dziada boję — objaśniała młodsza, córka Maryny. — On ma takie straszne oczy, a cały na gębie czarny.

Dziadek się uśmiechnął. Za chwilę rozległ się rzeczywiste stukot. Do izby wszedł anioł, niosąc wyklejaną z papieru szopkę. Zagał jakinś wierszykiem, mówionym niewyraźnie a prędko. Wierszyk, piątę przez dziesiąte oznajmił Kalotom, że się narodził dziś w Betleem Zbawiciel i aniołowie mu wypiewują gloria. Po tym wykrzykniku wpadł do izby mały góralczyk. Wysoką miał czapę, jakby ullańskie czako. Długi kij sięgał mu ponad głowę. Chodził wokół izby i mamrotał szybko, za jednym tchem wyuczoną rolę, pełną jakichś czeskich słów. Łypał przy tym oczami na wszystkie strony — badał, czy wielkie robi wrażenie wśród słuchaczy. Na koniec wykrzyknął na drugiego, również wyobrażającego pasterza z Betleem. Chodzili teraz we dwóch. Drugi teraz mówił. Treścią przemowy, mało co wskutek pośpiechu zrozumiałej, było zdziwienie nad luną, jaka się ukazała na niebie. Ten mówił jakimś językiem na wpół rosyjskim. Po wykrzykniku wpadł trzeci, jakiś Wasyl, trzępiąc swoje, upstrzone wyrazami słowackimi. Trzeci ich tak doskakiwał, mówiąc jakimś na wpół słowiańskimi językami. Wreszcie złożyli ofiarę Dzieciątka. Przyklekali i każdy ofiarował, to serek, to oselkę masła, to bryndzę, to jajka. I jakoż miał się Chrystus nie narodzić tu, w tych górach, gdzieś tam na Maruszynie pomiędzy grapami, skoro z pokolenia w pokolenie szła ta kołoda z ojca na syna? Górale go przecieć przywitani, górale czescy, słowaccy, rusińscy, chorwaccy, wszyscy zgodnie po zboczach grap na halach owieczki swoje pasący. Rokrocznie głośnia to kołoda, której tekst i różnojęzyczne słowa uczyli się młodzi od starszych.

Na ostatek wezwano do ofiary dziada. Strzępy zwisały z niego, jakieś podarte kożuszyśko odziewało grzbiet. Dzieci potniały lament, bo dziad się opierał składać ofiary i upatrzył sobie, żeby się poza dziećmi schować. A mówił straszliwie ochryplym głosem. Powalono go na ziemię i przed szopką poczęto ruszać laskami do taktu śpiewając również różnojęzycznie, wesołą, marszową kołodę. Dziadek włożył pieniądze do puszek dziadówskiej, przychwalił spryt kołodników i gromada powędrowała do następnej chałupy, przypominając żywo ludziom, że Chrystusa nie trzeba szukać w odległych krajach, on się urodził tu, wśród swojskich hal, przez swoich powitany ludzi. Duma chłopca rosła, gdy patrzył na to przedstawienie, a myśl wybiegała w zamierzchnie czasy, ku swoim przodkom, którzy ongiś taki mieli honor, żeby Pon Jezuska utulił w swoje ramiona.

J. Prorok — „Pokolenie Zbojników”

Słuchamy radia

Sroda 10 września
5,55 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zarze...

Uczeni i literaci czescy

o polskości Wrocławia

Wrocław (st). Dnia 9 bm. hawiła we Wrocławiu wycieczka wybitnych uczonych, literatów i...

Wycieczka zwiedziła Uniwersytet, gdzie odbyła konferencję z rektorem prof. Kulczyńskim, następnie miasto, jego zabytki, ra...

na naukową. W Polsce wydawała jest specjalna seria czeska z której jako pierwsze dzieło ukazało się prof. Szykowski „Romantyzm Polski w Czechoch...”

literatury polskiej Konstantego Wojciechowskiego.

Obecnie powstał projekt stworzenia kwartalnika w języku czeskim, poświęconego Polsce i stosunkom polsko-czeskim. Goście, którzy bawią w Polsce od 5 września, wezmą również udział 14 bm. w uroczystościach z okazji 400-lecia miasta Leszna oraz zwie...

Zimowy rozkład PKS

Warszawa (SAP). Od dnia 5 października br. obowiązujące będzie nowy rozkład jazdy Państwowej Komunikacji Samochodowej na okres zimowy.

Rozkład ten został przystosowany do lokalnych potrzeb ludności. Autobusy będą uzupełniały komunikację kolejową.

Rośnie liczba szkół

WROCLAW. (jr). Ostatnio odbyła się we Wrocławiu konferencja dyrektorów wrocławskich szkół powszechnych, poświęcona zagadnieniom organizacyjnym i aktualnym...

Wobec tego, że w tym roku ubiegłym na terenie Wrocławia istniało 33 szkół powszechnych, których liczba wzrosła obecnie do 40.

Na konferencji ujawniono wzrost liczby dzieci i szkół powszechnych, a co za tym idzie, konieczność stworzenia nowych placówek szkolnych i zwiększenia liczby nauczycieli.

W roku ubiegłym na terenie Wrocławia istniało 33 szkół powszechnych, których liczba wzrosła obecnie do 40.

Wobec tego, że w tym roku ubiegłym na terenie Wrocławia istniało 33 szkół powszechnych, których liczba wzrosła obecnie do 40.

Rola gazowni kłodzkiej w uprzemysłowieniu okręgu

KŁODZKO. (rs) Gazownia w Kłodzku, największy z miejskich zakładów użyteczności publicznej, objął dotychczasowy dyrektor p. mgr. Węglorz jeszcze w okresie, kiedy w Kłodzku była niemiecka straż ludowa, a Polaków, prócz wojska, prawie, że nie było.

Drugą trudność — to kompletowanie polskiego zespołu robotników. Ilustracją może być fakt, że w ciągu pierwszych 3 miesięcy do Polskiego Zarządu Gazowni zgłosiło się około 500 Polaków do pracy, a pozostało z nich tylko 17.

Obecnie pracą przebiega normalnie: jedyną troską są zbyt szczerpie kredyty na renowację i rozbudowę urządzeń. Gazownia posiada 3 piece gazownicze systemu „Koppersa” o komorach pionowych i pracy ciągłej.

Wytwarza ona ponad 3 miliony mtr. sześciennych gazu rocznie, lepszego gatunku niż wytwarza Niemcy, ok. 2.500 ton koksu gazowniczego, poza tym ter, smoła, asfalt, grafit, różne frakcje benzolu, wodę amoniakalną, siarczan amonu, naftalene techniczne, siarczek żelaza i inne węglowodory.

Robotnicy mają na terenie gazowni stołówkę i świetlicę, umy-

walnię i rozbieralnię. Dyrekcja urzędująca im w niedzielę wycieczki w bliższą i dalszą okolicę. Ci, którzy pracują przy piecach, otrzymują codziennie mleko.

Merz siły na zamary!

Innym słowy — szykują 400 zł na cały los lub 100 zł na ewiarkę losu nowej 51-szej loterii klasowej, o ile chcesz wziąć udział w losowaniu 42.000 wygranych na łączną sumę ponad 105 milionów złotych.

Czytaj SPORT i WCZASY

Rozwój Rodziny Radiowej Łańcuch ofiar w pow. kłodzkim

KŁODZKO. (rs). Rodzina Radiowa to organizacja charytatywna, zajmująca się opieką nad sierotami; nazywa się tak dlatego, że Radio Polskie w Łodzi zwróciło się w 1937 r. do swoich radiosłuchaczy z apelem o opiekę nad gromadką ociemniałych sierot i spowodowała w ten sposób powstanie stowarzyszenia, które pracowało aż do wybuchu wojny.

powstała przed miesiącem i została przez społeczeństwo przyjęta z entuzjazmem. W krótkim czasie pomogła tu około 50 szkół.

Na zjeździe członków gminnych i Miejskich Rad Narodowych w lokalu PPS w Kłodzku zebrano, po przemówieniu red. Jana Piotrowskiego z Polskiego Radia, na apel Holzmana (PPS), 10.517 zł. na Rodzinę Radiową i przybliżano jej propagandę w gminach.

Jest więc piękny początek; ambicją społeczeństwa powiatu kłodzkiego będzie na pewno dalsze prowadzenie tego pięknego dzieła.

Umowa zbiorowa piekarzy we Wrocławiu

Wrocław (s). Ostatnio została podpisana umowa zbiorowa pomiędzy Cechem Piekarzy we Wrocławiu a Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego, sekcją piekarską, oddział we Wrocławiu.

Podpisanie umowy zbiorowej poprzedziła zwołana z inicjatywy Izby Rzemieślniczej konferencja, podczas której uzgodniono sporne punkty. Praca w piekarniach, pracujących tylko na

jedną zmianę, odbywać się będzie od godz. 14 do 22. Cech Piekarzy zgodził się na zniesienie pracy nocnej, tak charakterystycznej dotychczas dla zawodu piekarza.

Z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego

SOSNOWIEC. Teatr sosnowiecki otwiera nowy sezon w sobotę 13 września, najlepszą z komedii Moliere, „Świątoszkiem”. Dyrekcja teatru pozostaje w rękach Józefa Pelszyska, natomiast dotychczasowy skład artystyczny zostaje prawie w całości zastąpiony nowymi siłami.

KATOWICE. W dniu 8 bm. Wojew. Komitet Odbudowy Warszawy przekazał na konto Nacz. Rady Odbudowy Stolicy dalszych 10 milionów złotych, zebranych na budowę Mostu Śląsko-Dąbrowskiego.

SOSNOWIEC. Ostatnio Społeczna Komisja Kontroli Ceny w Sosnowcu zakwestionowała transport 840 kg. solonej słoniny, który usiłowano przewieźć autem ciężarowym z Puław. Zachodzi podejrzenie, iż auto ze słoniną przeznaczone było na przemył.

CZESTOCHOWA. Zdemastowane całkowicie w czasie działań wojennych Państwowe Zakłady Przemysłu Węglanego w Czestochowie, zostały ostatecznie odbudowane i uruchomione. W najbliższych dniach odbędzie się otwarcie 3 nowych zespołów, które będą stanowić największą w Polsce pralnię wełny owczej.

CZESTOCHOWA. W związku z odbywającymi się w dniu 8 br. uroczystościami kościelnymi na Jasnej Górze obradował cały episkopat polski, z ks. kardynałem Hlondem i ks. kard. Sapieha na czele.

CZESTOCHOWA. W poniedziałek wydarzył się w okolicy Jasnej Góry tragiczny wypadek samochodowy. Pijany kierowca wjechał w przechodzący tłum pielgrzymów, miażdżąc nogi dwóm kobietom, po czym, korzystając z zamieszania, zbiegł.

OPOLE. W Opolu odbyło się trzech dni walczyk w Wojew. Komitecie Dożynkowym, któremu przewodniczył wicewoj. Ziętek. Omówiono sprawy organizacyjne, propagandowe oraz artystyczne strony popisów świetlicowych.

— Stare to koleżdzisko — zaczął po chwili dziadek. Słowo za słowem tak samo i ja mówiłem i tak chodziłem po chałupach, gdy byłem jeszcze podrostkiem.

— A dużo wam wtedy dawali za takie koleżdowanie? — pytała Maryna, chciała tych wiadomości, żeby wnukom opowiedzieć kiedyś o dziadku-koleżniku, który był potem kolatorem.

— Byli i ryńskie nawet. Hej, Boże wtedy ludziom było lepiej niż dzisiaj. Pamiętam, jakśmy się raz na wirchy wybrali, to stary Buńda, który był na urlopie z cesarskiej gwardii, złotą pięciokoronówkę nam sypnął do puszki.

— Dziś tam po koleżdzie nie chodzą ze względu na Franka Matyscorzowego — zauważył Józek, który chociaż chory najwięcej zawsze wiedział wiadomości. Przecie przysłuchiwał się wszystkim, co się mówi, co sąsiedzi przynosili, a miał czas, by sobie szczerzyły notować po kilka razy w pamięci. Jak czego nie wiedziano, albo sobie o jakimś ważnym dniu zapomniano w domu, on pamiętał.

— A juścić — przytwardził dziadek. — Kłeska to straszna i smutek okropny.

Maryna zadumała się na wspomnienie Franka. Żal jej było tego chłopaka, za którym kiedyś jak opętana goniła. Od ostatniej rozmowy stał się dla niej jakby bratem, jakby młodszym od siebie dzieckiem, którego można było napomnieć i pochwalić. Gdy zwyciężyła uczucie miłości, poznała dopiero te inne uczucia przyjaźni, troskliwego siostrzanego serca i była pewna, że to samo żywił w stosunku do niej Franek.

— Szkoda chłopca. Nie był on taki zły, jak ludzie o nim mówili. Tylko, widzicie, rozmiłował się w Heli, a miłość jest ślepa jak ogień, który nie patrzy, co pali — zauważyła.

Po wsiach tymczasem huczało od radosnych śpiewów koleżników. Chodzili przetrzeźni. Był Herod z diabłem, śmiercią, z wojakami. Był i turoń, który pociesznie wyprawiał skoki, a kłapał drewnianą mordą, wybitą czerwoną materią, była i święta Dorota niewianna dziewczica, która niby niewiniątko została zamordowana przez Herodowych ślepaczy. Znalazła się gwiazda, obracana dookoła, świecąca różnokolorowymi bibułkami. Była i Matka Boska ze świętym Józefem o przytułek prosząca w ucieczce do Egiptu. Przyszli i trzej królowie, dopytujący się o drogę do Betleem, a każdy im wskazywał kierunek na Maruszynę, jakby pytali naprawdę. Dzieciśka miały radości co niemiara. Nasłuchały się tyle koled, że już późnym wieczorem przy drzewku nie miały ciekawości na śpiewanie, ale tylko na palenie ogni.

Lud się cieszył, radował, przeżywał to wszystko w jakimś podniosłym nastroju ducha. Wiedział, że za parę dni przwidzie szarobę

I. Prorok — „Pokolenie Zbojników”

codziennego dnia, gdzie już nie będzie miejsca na tę bez troskę i niefrasobliwość.

Nazajutrz pod wieczór przyszedł na podłazy Walek Albertusia-ków. Ubrany był paradnie, z całą elegancją. Mówił życzenia pięknymi wierszami, kłaniał się wytwornie, jakby był jakimś panem albo szlachcicem starodawnym. Zaspiewał koledę. Wiedział, podłaźnika potraktuje się wódka i wyborowym jadem, skoro tylko zdoła zająć zniemacka Marynę i pierwszy krzyknie „podłazy!”

A skoro sąsiedzi, zaciekawieni, czy się podłazy Walkowi udały, przybyli do Kalotów, zapalono drzewko, podano poczęstunek i dziadek nie mógł się obronić, by nie opowiedzieć jakiegoś starego opowiadania z dawnych czasów.

Opowieść płynęła wśród ciszy zasłuchanych w starego. Czerwone światła drzewka migotały gdzieś gdzieś pomiędzy gałęziami choinki. Na polu szalała śnieżyca, a podłaźniki cieszyli się, że izba ciepła i nie trzeba im, jak wilkom marznąć po wybojach i górskich jarach.

— Podłazy, podłazy! — zaczął opowiadanie stary. — Chodziło się i z tym pomiędzy ludzi, wedle obyczaju. Ale już takich podłazów, jak wtedy, com do Mrozów zagładał, nie będzie przedko kto miał w swoim życiu. Powiem, jak było. Miałem tam, wiecie, upatrzoną dziewczynę, która mi się ogromnie w oczy wdarła. Hej, miły mój kany! Młody człek był i głupi, nie wiedział, że ona komu innemu pisana od Boga. Wybrałem się, jak już było mroczno na polu, bo we święta trzeba było w domu z ojcem przyjmować sąsiadów, jako i dziś was, moi kochani. Ale na podłazy do kochanej dziewczki serce ciągnęło. Wiaterek mnie niosł na młodych nogach. A pogoda była nie taka psia, jak dzisiaj.

Jakby na potwierdzenie jego słów zawiła żalostnie wichura. Sypnęło śniegiem w szyby okienne.

— Nie chciałem, żeby mnie kto przydybał w Poroninie i uprzędził tamtych, bo by się mi podłazy nie udały. Więc skrecałem koło cmentarza i starej poczty od razu na nasymp kolejowy. Wyższy on był dawniej, nie taki jak teraz, skoro go przerobili. Jak się szło z jednej strony, to po drugiej stronie najwyższego nawet chłopca nie potrafiłbyś urzucić.

Stary odsapnął, westchnął, jakby przeżywał jeszcze raz te młode czasy, pełne krzepkości i młodzieńczej werwy.

— Stał tam młyn zaraz za torem. Śliwcy on był.

— Ja go jeszcze pamiętam — przytaknął Józek.

— No tak. Dziś z niego nie ma ani śladu. Małe to było młynisko, ale też mełł światek i piątek. Nasuł stary Śliwka, Boże dajże mu wieczną zbawienie, bo nieboszczyk, nasuł jarcu do kasty i mógł cały dzień nie zagładać, tak wszystko miał orzemiślnie we młynie

**Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych**  
Gliwice, ul. Dubois 16

**poszukuje**

**inżyniera-miernika**  
z uprawnieniami do wykonywania planów górniczych

**inżyniera-górnika**  
z praktyką do opracowania zagadnień ruchowych kopalni

**geologa**  
do prowadzenia prac badawczych złóż surowców ogniotrwałych.

Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Personalnego — Zjedn. Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych, Gliwice, ul. Dubois 16.  
3749

**J. TERLECKI**  
Wytwórnia Świeczników Elektrycznych  
**KRAKÓW 3702**  
CHOCIMSKA 35 :: KRAKOWSKA 35

Zjednoczenie Fabryk Cementu R. P. w Sosnowcu pryncipalnie natychmiast do Biura Projektów w Opolu

**technika-elektryka**  
z praktyką w projektowaniu i montażu rozdzielni niskiego i średniego napięcia i napędów elektrycznych.

**montera-elektryka**  
z praktyką w montażu urządzeń jak wyżej.

Oferty z podaniem wymaganych warunków i powołaniem się na referencje oraz życiorys z szczegółowym przebiegiem studiów i praktyki zawodowej, należy przysłać pod adresem Dyrekcji Technicznej Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P. w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22. (PAP) 3725  
Uwaga: Mieszkanie w Opolu w przygotowaniu.

**ZARZĄD MIASTA BYTOMIA**  
ogłasza

**przetarg**

na wykonanie dobudów, do parowozowni Miejskiej Boczniczej Kolejowej w Bytomiu. Słabe kosztorysy i informacje można otrzymać w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich, ul. św. Jacka 1.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie dobudów do parowozowni” należy składać w terminie do dnia 19 września br. godz. 10 w Kancelarii Głównej Zarządu Miejskiego przy ul. Katowickiej 18, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Naczelnik Przedsiębiorstw Miejskich  
3772 (—) Inż. Zamorski

**DYREKCYJA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM ROLNICZEGO W KOMARNIE, pow. Koźle ogłasza**

**KONKURS**  
na buchaltera(ke) z dniem 1 października 1947 r. Warunki: VIII grupa państw., mieszkanie i ordynacja wg rozporządzenia z Min. Rolnictwa i R. R. wraz z dodatkiem Kandydat(ka) winien posiadać sprawność pisania na maszynie.  
3746 **DYREKCYJA**

Poszukujemy doświadczonego **technika budowlanego** do kontroli robót budowlanych i inwestycyjnych

**kontrolera zakładów** (kopalni)  
wymagana jest rutyna z praktyką możliwą w przemyśle węglowym oraz znajomość buchalterii.

Zgłoszenia: Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Wełnowiec, Biuro Personalne, pokój nr 4. (PAP) 3804

**GLIWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO — w Gliwicach**

zakupi:

**większą ilość łożysk kulkowych**  
nr 51216 (80 × 115 × 28)  
nr 6318 (90 × 190 × 43)

Zgłoszenia i oferty należy składać w Wydziale Zaopatrzenia, tel. 33-21, wewn. 84. 3788

Poszukujemy **starszego księgowego** z dłuższą praktyką w przemyśle

**1 laboranta(ke)-chemika**

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne skierować do Wydziału Personalnego S. A. Fabryk Chemicznych „Radocha”, Sosnowiec, ul. Radocha Nr 6. (PAP) 3726

**ZIEMNIANKI WARZYWA I OWOCE**  
dostarczamy wagonowo i w mniejszym hurcie po cenach najniższych Spieszcie zawierać umowy zapewniające dostawę nam zimą!

**SPÓŁDZ. OWOCARSKO-WARZYWNICZA SAMOPOMOC CHŁOPSKA**  
Wrocław, telefon nr 36-73

Biura i Główny Punkt Sprzedaży:  
ul. Sienkiewicza 8; Sklep Nr 1: ul. Kołłątaja nr 30; Sklep Nr 2: ul. Sienkiewicza nr 89. 3793

**Centrała Zbytu Przemysłu Państwowego Oddział Nr III**  
w KATOWICACH, UL. 3 MAJA 30. — TELEFON 304-33 i 337-04

zawadamia swych odbiorców z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego, że

z celu sukcesywnej dostawy świeżego papieru światłoczułego w IV kwartale br. należy składać zamówienia piśmienne w Katowickim Oddziale C. Zb. P. P. w terminie do dnia 20 września 1947 r. z podaniem zapotrzebowanej ilości w kilogramach na każdy miesiąc oddzielnie, tj. na miesiące październik, listopad i grudzień 1947 r.

Niezależnie od zamówienia należy dołączyć oddzielne piśmienne zobowiązanie, że zamówione ilości będą odebrane w ciągu 10 dni od daty zawarcia umowy CZBPP o przygotowaniu towaru do odbioru ze składu CZBPP w Katowicach.

Reflektanci na papier światłoczuły, którzy swych zamówień nie zgłoszą w terminie wskazanym, będą obsługiwani tylko w wypadku posiadania na składzie wolnych — zbywających ilości tego artykułu.

O powyższym odbiorcy w drodze pisemnej przez CZBPP zawiadomiani nie będą. 3787

Delegatura Izby Lekarsko-Dentystycznej zawiadamia, że dnia 13. IX. 47 r. o godz. 15 odbędzie się

**Walne Zebranie**  
lekarzy - dentystów woj. śląsko - dąbrowskiego w Katowicach przy ul. Wita Stwosza 16.

Kierownik Delegatury 3789

Nowootwarta firma **RADIO-FALA**

KATOWICE, ul. Kościuszki 1a (naprzeciwko kina „Rialto”)  
polecia: 3699

**LAMPY** (wszystkie typy)  
**ODBIORNIKI** (duży wybór)  
Zniżki dla członków. Zw. 5% Zawodowych

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU SUROWCÓW MINERALNYCH**  
Jelenia Góra, 3 Maja 44  
poszukuje **INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, ROBOTNIKÓW GÓRNICZYCH**. Warunki do omówienia. (PAP) 3794

**PUDEŁKA**  
wszelkiego rodzaju surowe i oklejane, takt na ciastka, krążki pod formy różnych rozmiarów, pochwłki do bakterii plastik i okrągłych wykonuje na zamówienie terminowo

**FABRYKA PUDEŁEK**  
Kraków, ul. Szeroka 39  
tel. 580-63 3795

**Kupim AGREGAT**  
prądu zmiennego 0 w pięciu 220 volt. 4 k. w 3-fazowy, możliwość silnikiem na ropie. Oferty z warunkami do delegatury C. Z. P. M. Bytom, ul. Jagiellońska 37 3796

**Lampy nadszły!**  
Duży wybór odbiorników — części radiowe (elektrolity)

**„RADIOFON”, Katowice, 3 Maja 23,**  
tel. 321-11. 3701

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dowód osobisty i kartę rejestracyjną R.K.U. Pieliński Włodzisław, Wrocław. 5343d

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Jedrzejewski Kłysz Stanisław, Szybowiec gm. Moszczanka pow. Prudnik. 5342d

**UNIEWAŻNIAM** prawo jazdy motocyklowe wydane przez Wojew. Urząd Samochodowy Wrocław, na nazwisko Łapczyński Tadeusz. 5341d

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową wydaną w R.K.U. Nysa, na nazwisko Karbownik Michał, urodz. 5. X. 1911 w Olszynie, ul. 3 Maja 17. 4180g

**Wolno posady**

**INSPEKTORA** finansowego rutynowanego poszukuje poważna fabryka chemiczna w pobliżu Katowic. Oferty do Dziennika Zach. Katowice pod „Inspektor fabryki”. 3855d

**OKRĘGOWA Spółdzielnia** Powszechna w Zawierciu poszukuje buchaltera-bilansisty z dłuższą praktyką spółdzielczą. Podania z opisami świadectw i referencji należy składać w biurze Spółdzielni, Zawiercie 3 Maja Nr. 11. 5239d

**POMOC** domowa z gotowaniem potrzebna. Sosnowiec, ul. Swobodna Nr. 8 m. 7. 4063g

**TECHNIK** dentystyczny samodzielny, zdolny, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Gliwice „Czytelnik” pod „Stal”. 3830g

**KUCHARKA** rutynowana oraz 2 pomocniczek kuchenne natychmiast potrzebne. Zgłoszenia: Bytom, ulica Powstańców Śląskich 18. Szkoła Budownictwa. 4095g

**POMOC** domowa z referencjami zaraz potrzebna. Chorzów-Barz, Długa 53. 4012g

**DOBRY** samodzielny kamiesznik i 2 czeladników szewskich przyjmie, od 1.9. Oferty: „Dz. Zach.”, Katowice, pod „Opolskie”. 5311d

**POSZUKUJEMY** od zaraz rysownika oraz elektromonterów obznajomionych z budową sieci wysokiego i niskiego napięcia. Zgłoszenia kierować pod: Elektrownia Okręgowa Cieszyń. Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu. 5325d

**FIRMA** „Zawisza” w Herbach Śląskich poszukuje 3-ch zdolnych ślusarzy. Zgłoszenia firma przyjmuje na miejscu. 5349d

**PAŃSTWOWE** Koadukacyjne Liceum w Katowicach poszukuje nauczycieli: polskiego, łaciny, matematyki, fizyki, gimnastyki, wychowawczych, wychowawców internatu. Miejsce, warunki klimatyczne. Dyrekcja przydziela umiędzynarodowienia w budynkach mieszkalnych. Wikt 300 zł, mieszkanie od nauczycieli i członków rodzin. Przydział w własnego majątku. 5341d

**SPAWACZ** do cięcia złomu potrzebny. Zgłoszenia Zabrze, Ks. Klemasa 2, m. 2. 4182g

**BUCHALTER** na dwie godziny południowe poszukiwany. Požadany emeryt-skarbowiec. Gliwice, skrytka pocztowa 47. 4127g

**BIURALISTKA** początkująca zaraz potrzebna. Pierwszeństwo z maszynopisem. Oferty — z życiorysem nadsyłać Gliwice skrz. poczt. 47. 4128g

**KRAWCOWA** samodzielna potrzebna. Pracownia Sukiennicza, Gliwice, Młyńska 2, m. 8. 4115g

**POMOC** DOMOWA dochoząca potrzebna. Katowice, Jagiellońska 8 m. 8. 4144g

**Posady poszukują**

**RUTYNOWANY PODATKOWIEC**, buchalter-bilansista, organizator, przyjmie przy umiarkow. honorarium prace godzinowe w swoim zawodzie. Oferty do Dziennika Zachodniego, Katowice, pod „3848”. 3897g

**KUCHARKA** restauracyjna lub do majątku gospodini poszukuje pracy. Zgłoszenia, tel. 62912, Maria, Sosnowiec, Modrzewska 10, m. 23. 3978g

**STARZY** samotny piekarz, rutynowany piernikarz „mistrz” poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Racibórz, pl. Wolności (Piekarczyk). 5316d

**ARCHITEKT** z roczną praktyką poszukuje zajęcia w biurze lub przedsiębiorstwie. Oferty Czytelnik Katowice, pod „4013”. 4125g

**PIELĘGNIARKA** do noworodka poszukuje dosady. Zgłoszenia: „Dz. Zach.”, Katowice, pod „Pielęgniarka”. 4119g

**KUPIEC** brzozy skór wyprawionych i przyborów szewskich, pierwszorzędny fachowiec poszukuje odpowiedniego stanowiska. Chętnie w spółdzielni lub instytucji państwowej. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice, pod nr. „4022”. 4111g

**PRZEDSTAWICIELSTWA** na Kraków poważnej fabryki kł poszukuje dyplomata dziennikarza, kierownika administracyjnego i b. pracownika samorządowego lat 37. Dysponuje obszernym lokalem we własnym domu nadającym się na magazyn oraz z rozległym własnym placem i konnym środkiem transportowym. Propozycje kierować: Klupa, Kraków, Strykomiłki 7. 5356d

**APARAT** RADIOWY dobry przyjmie 3 lampowy wieloobwodowy, kupimy. Oferty do Dzienn. Zachodni. Katowice pod „Radio 3”. 3653d

**MŁYN** kulowy do chemikali kupi „Polon” Mysłowice, Rynek 21. 4034g

**PASY** każdego rodzaju kupi. Bytom, Moniuszki 15, m. 5, tel. 49-83. 3699g

**ZA** RADIOAPARAT, lampy, najwyższą cenę uzyskasz: Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 5238d

**STARE** BUTELKI, różne pojemności 0,5, 0,7, 1 litr. w dowolnych ilościach skupujemy. Oferty do Dzienn. Zachodni. Katowice, pod „3848”. 4122g

**Hutniczy Instytut** Spawalniczy zakupi maszyny do spawania z długim walcem. Oferty składać osobiste lub piśmienne w sekretariacie Instytutu, Katowice, ul. Krasifńskiego 8p. 4151g

**KUPUJEMY** tygry grafitowe: Biuro „Tamara” Szczecin Al. Piastów 76 Nr. 446. 3904d

**WŁÓŚ** KOŃSKI, szczeciński, kupuje wytwórnia, szczeciński. Wiśniewski, Warszawa, Wołoska 5. 5351d

**Sprzedaż**

**SZKŁO** wodne, klej roślinny, kromchall pszenny sprzedaje M. Reiner, Sosnowiec, Przew. Bieruta 11, tel. 615-18 3980g

**ZNICZE** na groby (pałace sprzedaje Wytwórnia) Kraków, Staradam 10, tel. 566-15. 5257d

**JADALNIE**, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele, stół, rozkładalne, krzesła, meble biurowe poleca Skład Mebli, Katowice, Starowiejska 3. 5303d

**WŁOSIANKE** hurtowo sprzedaje Wytwórnia Włosianki Filipczak Włochy k/Warszawy, Bratnia 8. 5150d

**PIECE**, WAGI dziesiętne i stołowe, odważniki stałe na składzie. Bracia Zygmunt, towary żelazne Katowice, Warszawska 61. Tel. 523-09. 4141g

**FORN** gazik 3 tonowy i chłodz. do sprzedania. Katowice Warszawska 11, w podwórzu. 4023g

**KIT** seklarski pokostowy i mlinowy poleca „Dafol” Będzin, ul. Kościuski 84, tel. 71852. 3750g

**FABRYKA** kapeluszy damskich i męskich Flisz — Rubinier, Katowice, Stawowa 9, tel. 313-48 poleca swoje najnowsze modele. 5249d

**HORCH** 2 tonowy, rejestrowany w dobr. stanie sprzedamy. Chorzów, tel. 507-53 3899g

**KROSNO** łożyska Braci Lanke, mechaniczne do tkanin materiałów podwójnej szerokości, na chodzie, sprzedamy. Oferty Czytelnik Katowice „3852”. 4009g

**MASZYNY** młyńskie, przybory wszelkiego rodzaju do starca firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 33. 5128d

**LICZYDEŁKA**, rańce szkolne poleca Wytwórnia „Wzrost” Częstochowa, Wyzw. Świątka 15. 5176d

**SIATKA** ogrodzeniowa Ø 2,5 mm do sprzedania. Informacje tel. 315-58. 3954g

**„SPRZEDAMY** zastrzeżone przez Urząd Pat. R. P. urządzonej produkcje painików do lamp karbidowych. Możliwość produkcji 10.000 sztuk dziennie. Terminy, Gliwice, ul. Młyńska 2”. 5344d

**WAGI** uchyłny 10 kg marki „Wortburg” sprzedam. Wia domości F-ma „Zubr” k-ee Plebiscytowa 8 telef. 314-65. 4122g

**Nauka i Sztuka**

**PAŃSTWOWE** Koadukacyjne Liceum Ogólnokształcące w Prószkowie, pow. Opole woj. Śląsko-Dąbrowskie założone na terenie b. wyższej szkoły ogólnokształcącej „Pomologia” przyjmuje wpisy do I klasy na rok szkolny 1947/48. Zapytania i zgłoszenia kierować do dyrekcji szkoły. 3951g

**KSIEGOWOŚCI** z prebitkowaną, jednolity plan kont wyciuga do całkowitej pewności bilansowej Katowice, Krakowska 8/2. 4991g

**ZATWIERDZONE** kursy MASYNOPISM A — STE — NOGRAFI. Przygotowanie do biur pod kierunkiem dyplom. huczyca. Wpisy: Katowice, Wita Stwosza 6. 40688g

**ROZCNA** WZOROWA SZKOŁA Kosmetyki, Maszyna Dr Irenej Rudowskiej, Łódź, Piotrkowska 176/5, tel. 169-02, przyjmuje zapisy godz. 14—16. (PAP) 4775d

**ANGIELSKIEGO**, francuskiego, łaciny, matematyki wyciuga: Katowice, Gliwicka 1, m. 1. 4029g

**ZAPISY** NA I ROK STUDIÓW WYŻSZEJ SZKOŁY HANDELU MORSKIEGO w SOPOCIE przedłożone stały do 13 września 1947. Podania przyjmują Sekretariat przy Alei Armii Czerwonej 101, codziennie w godzinach 9 — 11. 5366d

**STENOGRAFIA** maszynopismo, łatwym systemem. Katowice, Mielkiewicza 20, m. 2. 4162g

**ANGIELSKIEGO**, rosyjskie go najszybciej wyciuga. Dyplomowany, telef. 347-94 4185g

**CUDZOZEMIEC** szuka na uczelnic (nauczyciela) do „komercyjacji angielskiej. Od powielczy w języku angielskim kierować „Dziennik Zachodni”, Katowice pod „4053”. 4171g

**POSZUKUJEMY** Kościuka Aleksandra urodz. w Brodach ożenionego w Borysławiu E. Korolawicz. Miejsce bytu kierować: Milan Józef, Jedlina Zdrój pow. Wałbrzych. 3835d

**GRYMASZEWSKA** Katarzyna, zamieszkała Raden Traugutta 27, m. 10, poszukuje syna Piotra Grymaszewskiego, ostatnio przebywającego na Dolnym Śl. Wiadomości proszę podać Toruń, Mielkiewicza 87 m 7, Regina Kluczyńska. 5386d

**LWOWIANIE**. Poszukuję żony, Heleny z Majorów Nowakowskiej, Lwów, Sahajdaczego 10. Sprawa ważna. Wiadomości: Władysław Nowakowski, Częstochowa, Przemysłowa 6. 5381d

**REPARIANTÓW** z Rosji proszę o wiadomości o Romanie Szczudowski (Zbyszku) ze Lwowa przebywającym do 1946 w Borowiczach k. Leningradu. Szczudowska Zofia, Kietrz Głubczycka 19, Woj. Śląsko-Dąbrowskie. 4178 g

**Surowy sok wiśniowy i inne**

w każdej ilości; polecają **Włp. Zakłady Przetwórcze, Poznań**, Langiewicza 3, telef. nr 40-94. 3757

**SAWICKI** Józef ze Lwowa, ul. Królowej Jadwigi 18, jest poszukiwany przez Katowickiego Edwarda. Jelenia Góra, Lonnicka 36. 5380d

**LOTNICA** Eustachego SZCZEPANIUKA poszukuje rodzina Kuczyńskich. Wiadomości: Wrocław, ul. Norwida 22/5 Kuczyński. 5283d

**BODZYŃSKIEGO** Jerzego ze Lwowa poszukuje Mikł. Wiadomości Bytom, ul. Rajmonta 9 m. 3. Katalia Jadwiga. 4166g

**MIZEK** Emilii ostatnio zamieszkałej we Lwowie, re-patriowanej do Polski 1945 poszukuje Karmazyn Jadwiga, Nowa 501, ul. Pionierów 1 mieszkanie 5. 5356d

**UNIEWAŻNIAM** skradzione prawo jazdy i dowód osobisty, Murek Franciszek Giszowiec. 4104g

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko, Słazak Witold, Bytom, Państwowe Technicum. 4096g

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną zniżkę kolejową na nazwisko Ferdynus Anna „Katowice-Ligota. 4082g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie. Obyw. Polak, na nazwisko Karol Kenik zamiesz. Łęk pow. Racibórz. 5331d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Karol Kenik zamiesz. Łęk pow. Racibórz. 5330d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty, legitymacje kopalniana związkowa, zaświadczenie rejestracji wojskowej. Mildner Emil, Szopieniec, Wleczorka 7. 4016g

**UNIEWAŻNIAM** skradzione w dniu 14. VIII. 447 na dworcu w Katowicach dokumenty: dowód fabryczny, prawo jazdy, legitymacje P. P. S. i Zw. U. W. Zbr., zaświadczenie weryfikacyjne A. K. i inne na nazwisko Hardy-Woźnica Gerard. Ew. posiadacz przozny jest o zwrot za wynagrodzeniem. 4018g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie. Obyw. Polak, na nazwisko Maria Sobocik, Maków, pow. Racibórz. 8927d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie. Obyw. Polak, na nazwisko Maria Sobocik, Maków, pow. Racibórz. 8927d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dowody osobiste i kartki żywnościowe na nazwisko Cieśla Zofia, Nysa. 5298d

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację Stronnictwa Ludowego, Samopomocy Chłopskiej, dowód osobisty, dwa dowody tożsamości koni. Właśc. Smyk Jan. 6299d

**UNIEWAŻNIAM** skradzione tymczasowe zaświadczenie Stow. Kupców Polskich, zaświadczenie rejestracyjne na nazwisko Kłbsek Józef, Tarhawa, pow. Grodków. 5298d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione wszystkie dokumenty, na nazwisko Kubenka Elżbieta, Racibórz, Drewniana 11, 5320g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty i legitymacje służbową wydaną przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Bytomiu na nazwisko Galwas Alojzy, zamiesz. Czerwieniec. 5324d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dowody osobiste na nazwisko Halaś Józef, Głuszyca, ul. Sienkiewicza nr 8. 5226d

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę ewidencyjną, dowód rejestracji na samochód ciężarowy marki Bedford Nr rejestracyjny C 79179, nr silnika 11888, Nr podwozia 201365 wydana przez Okręgowy Urząd Samochodowy we Wrocławiu. 5269d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione potwierdzenie zgłoszenia Przemysłu L. Ch. Przem. 5142/45 wydane przez starostwo Pacyzyskie 15. V. 1945 na nazwisko: Traaska W. Tychy, Rynek 50. 4080g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty kartę rozpoznawczą, świadectwo szkolne i inne dokumenty na nazwisko Kamiński Józef Zofia i Barbara Katowice. 4075g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie z praktyki oraz dyplom technika-mechanika wyst. przez Śl. Z. N. w Katowicach na nazwisko Goinka, Mysłowice, Mikolowska 26. Zwrot za wynagrodzeniem 4183g

**UNIEWAŻNIAM** skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Komorek Jan, zam. w Raciborzu, ul. Krasiwicka Nr. 1. 5317d

**UNIEWAŻNIAM** skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Gozalin Juliana, zam. Bórczin pow. Racibórz. 5315d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zezwolenie na handel na nazwisko Zolneczko Ludwik, świadectwo zdrowotna na nazwisko Zolneczko Maria, Racibórz, Plac Cecylii 1. 5313d

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty, legitymacje kopalniana związkowa, zaświadczenie rejestracji wojskowej. Mildner Emil, Szopieniec, Wleczorka 7. 4016g

**UNIEWAŻNIAM** skradzione w dniu 14. VIII. 447 na dworcu w Katowicach dokumenty: dowód fabryczny, prawo jazdy, legitymacje P. P. S. i Zw. U. W. Zbr., zaświadczenie weryfikacyjne A. K. i inne na nazwisko Hardy-Woźnica Gerard. Ew. posiadacz przozny jest o zwrot za wynagrodzeniem. 4018g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie. Obyw. Polak, na nazwisko Maria Sobocik, Maków, pow. Racibórz. 8927d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dowód osobisty i kartki żywnościowe na nazwisko Cieśla Zofia, Nysa. 5298d

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację Stronnictwa Ludowego, Samopomocy Chłopskiej, dowód osobisty, dwa dowody tożsamości koni. Właśc. Smyk Jan. 6299d

**UNIEWAŻNIAM** skradzione tymczasowe zaświadczenie Stow. Kupców Polskich, zaświadczenie rejestracyjne na nazwisko Kłbsek Józef, Tarhawa, pow. Grodków. 5298d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione wszystkie dokumenty, na nazwisko Kubenka Elżbieta, Racibórz, Drewniana 11, 5320g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty i legitymacje służbową wydaną przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Bytomiu na nazwisko Galwas Alojzy, zamiesz. Czerwieniec. 5324d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dowody osobiste na nazwisko Halaś Józef, Głuszyca, ul. Sienkiewicza nr 8. 5226d

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę ewidencyjną, dowód rejestracji na samochód ciężarowy marki Bedford Nr rejestracyjny C 79179, nr silnika 11888, Nr podwozia 201365 wydana przez Okręgowy Urząd Samochodowy we Wrocławiu. 5269d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione potwierdzenie zgłoszenia Przemysłu L. Ch. Przem. 5142/45 wydane przez starostwo Pacyzyskie 15. V. 1945 na nazwisko: Traaska W. Tychy, Rynek 50. 4080g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty kartę rozpoznawczą, świadectwo szkolne i inne dokumenty na nazwisko Kamiński Józef Zofia i Barbara Katowice. 4075g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie z praktyki oraz dyplom technika-mechanika wyst. przez Śl. Z. N. w Katowicach na nazwisko Goinka, Mysłowice, Mikolowska 26. Zwrot za wynagrodzeniem 4183g

**UNIEWAŻNIAM** skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Komorek Jan, zam. w Raciborzu, ul. Krasiwicka Nr. 1. 5317d

**UNIEWAŻNIAM** skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Gozalin Juliana, zam. Bórczin pow. Racibórz. 5315d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zezwolenie na handel na nazwisko Zolneczko Ludwik, świadectwo zdrowotna na nazwisko Zolneczko Maria, Racibórz, Plac Cecylii 1. 5313d

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty, legitymacje kopalniana związkowa, zaświadczenie rejestracji wojskowej. Mildner Emil, Szopieniec, Wleczorka 7. 4016g

**UNIEWAŻNIAM** skradzione w dniu 14. VIII. 447 na dworcu w Katowicach dokumenty: dowód fabryczny, prawo jazdy, legitymacje P. P. S. i Zw. U. W. Zbr., zaświadczenie weryfikacyjne A. K. i inne na nazwisko Hardy-Woźnica Gerard. Ew. posiadacz przozny jest o zwrot za wynagrodzeniem. 4018g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie. Obyw. Polak, na nazwisko Maria Sobocik, Maków, pow. Racibórz. 8927d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dowód osobisty i kartki żywnościowe na nazwisko Cieśla Zofia, Nysa. 5298d

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację Stronnictwa Ludowego, Samopomocy Chłopskiej, dowód osobisty, dwa dowody tożsamości koni. Właśc. Smyk Jan. 6299d

**UNIEWAŻNIAM** skradzione tymczasowe zaświadczenie Stow. Kupców Polskich, zaświadczenie rejestracyjne na nazwisko Kłbsek Józef, Tarhawa, pow. Grodków. 5298d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione wszystkie dokumenty, na nazwisko Kubenka Elżbieta, Racibórz, Drewniana 11, 5320g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty i legitymacje służbową wydaną przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Bytomiu na nazwisko Galwas Alojzy, zamiesz. Czerwieniec. 5324d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dowody osobiste na nazwisko Halaś Józef, Głuszyca, ul. Sienkiewicza nr 8. 5226d

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę ewidencyjną, dowód rejestracji na samochód ciężarowy marki Bedford Nr rejestracyjny C 79179, nr silnika 11888, Nr podwozia 201365 wydana przez Okręgowy Urząd Samochodowy we Wrocławiu. 5269d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione potwierdzenie zgłoszenia Przemysłu L. Ch. Przem. 5142/45 wydane przez starostwo Pacyzyskie 15. V. 1945 na nazwisko: Traaska W. Tychy, Rynek 50. 4080g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty kartę rozpoznawczą, świadectwo szkolne i inne dokumenty na nazwisko Kamiński Józef Zofia i Barbara Katowice. 4075g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie z praktyki oraz dyplom technika-mechanika wyst. przez Śl. Z. N. w Katowicach na nazwisko Goinka, Mysłowice, Mikolowska 26. Zwrot za wynagrodzeniem 4183g

# Cierpienia palacza

(Dokończenie ze strony 3-ej)

strefa na okęcie. W drugim dniu podróży otwarto kabinę i pasażerowie mieli możliwość zakupu dowolnych ilości papierosów doskonałych gatunków, po cenie siedmiokrotnie niższej od ceny na lądzie brytyjskim. Oczywiście okazji tej nie przegapiłem. Zapasy moje nie przekroczyły jednak dozwolonej dla repatriantów kwoty tysiąca, co dla żony i dla mnie dawało poważną sumę dwóch tysięcy papierosów. Powinno to nam było wystarczyć na dłuższy przeciąg czasu, zaś przy pewnych ograniczeniach — na dobre pół roku.

Już po kilku tygodniach pobytu w kraju zorientowałem się, że były to pobożne życzenia i rozważania czysto teoretyczne. Palenia nie ograniczyliśmy, zaś liczne reszki znanych i przyjaźni upodobały sobie wybitnie moje Players'y i ani rusz innych papierosów w mojej obecności palić nie chciały. Tak więc się stało, że po sześciu tygodniach wyciągnąłem z szuflady przedostatnią paczkę. Trzeba było coś zdecydować. Ze wstydem przyznaję, że mimo najlepszych chęci, do papierosów krajowych przyzwyczaić się nie mogłem. Trudno, jakos mi ich smak nie odpowiada. Kupowanie zaś papierosów zagranicznych byłoby stanowczo zbyt kosztowne i uczyniłoby w moim budżecie taką wyrwę, że w żaden sposób załatać jej bym nie potra-

Warszawa (SAP). Według ostatnich spisów, Warszawa liczy 556,102 mieszkańców, z tego lewobrzeźna część miasta 358,626, Praga zaś — 197,476. Łódź z liczbą 555,326 mieszkańców była dotychczas pierwszym miastem w kraju. W ciągu ostatniego tygodnia Warszawa pobili Łódź o 776 mieszkańców i jest znów największym miastem w Polsce.

fil. Przypomniał mi się wtedy ów angielski dziennikarz. Czemu za jego przykładem nie zaprzestać palenia, nie spisać swych wrażeń i czemu nie uraczyć tymi wrazeniami czytelników „Dziennika Zachodniego”? Budżet mój doznałby poważnego odciążenia, zaś redakcja wyplaciłaby pewnie solidną sumę za ważne informacje. Informacje o zasadniczej wadze dla palaczy.

Pewnego więc poranka oznajmiłem krótko żonie:  
— Przystaję od dzisiaj palić. Oszczędność.

Żona spojrzała na mnie dziwnym wzrokiem, ale nic nie powiedziała, wyjmując mi jedynie z ręki ostatnią paczkę papierosów.

Usiadłem przy biurku i założyłem na maszynę czysty arkusz papieru.

— To będą moje notatki i obserwacje. Występuję w charakterze doświadczalnego królika — wyjaśniłem.

Pierwszy dzień przeszedł nadszpidziewanie gładko. Byłem tak zajęty różnymi sprawami, że braku papierosów nie miałem. Wieczorem położyłem się spać w świetnym humorze, dumny z mej silnej woli.

Następnego rana poczułem się jednak mniej pewnie. Tuż po śniadaniu podświadomie wsadziłem w usta papierosa i dopiero zdziwione spojrzenie żony przypomniało mi, że przecież nie palę. Westchnąwszy, odłożyłem Players'a, po czym szybko opuściłem mieszkanie. Nie mogłem znieść widoku żony zaciągającej się z lubością wonnym dymem. Przez cały dzień byłem dziwnie zdenerwowany i nastawiony zaczepnie, ponieważ zaś miałem do załatwienia kilka interesów w urzędach, gdzie należy normalnie zaopatrzyć się w sporą dozę cierpli-

wości i wyrozumiałości, działalność moja ograniczyła się do kilku słownych potyczek, zaś interesy nie posunęły się ani kroku naprzód.

Po powrocie do domu rzuciłem kilka zdań na biały arkusz papieru i począłem bezmyślnie przeżuwać przezornie kupione irysy. Podobno słodczyce pomagają. Czuję się wybitnie nieswoj, nie mogłem zabrać się do żadnej pracy, nie mogłem się skoncentrować. Czuję, że moje niezłomne postanowienia poczynają się lekko chwiać.

— Może by tak odmienić decyzję. Ograniczyć się do pięciu sztuk dziennie. Nie będzie to zbyt kosztowne, nawet jeżeli kupować będę amerykańskie lub angielskie — zwróciłem się niesmiało do żony.  
— Spróbuj palić polskie. Pała je miliony ludzi i żyją — padła bezlitosna odpowiedź.

Następny dzień, a był to już trzeci dzień mych cierpień, rozpoczął się burzliwie. Tuż po śniadaniu wywołałem w domu kłótnię i dopiero po dobrych dziesięciu minutach gwałtownej sprzeczki zorientowałem się, że właściwie nie wiem, o co się kłócę.

— Zle — pomyślałem.  
Przez cały dzień czułem się wręcz podłe. Nie pomagały już nawet irysy. Brakowało mi cierpliwości. Wreszcie wieczorem załamałem się kompletnie.  
— Rezygnuję — jęknąłem. — Nie chcę oszczędności, nie chcę honorarium od Dziennika — chcę porządnego papierosa!

— Nie patrz w moją stronę — odparła żona. — Zostało mi dziesięć papierosów i od jutra przestaję palić.

Wyszedłem na ulicę i tuż przed zamknięciem kiosków kupiłem paczkę Zefirów. Nie wydawały mi

się bardzo podłe, chociaż po zapaleniu pierwszego dostałem zawrotu głowy i lekkich mdłości.

— Pięć Zefirów dziennie — postanowiłem.

Tak zakończyły się moje próby zaprzestania palenia. Zakończyły się zgola niechlubnie. Kopce po pięć Zefirów dziennie i uważam, że budżet mam zrównoważony. Czasem, przy niedzieli, kupuję pięć Camel lub Chesterfieldów. Angielskich dostać nie mogę, ponieważ dzięki Daltonowi nikt ich z Anglii nie przysyła. Celu nie osiągnąłem, a z mych notatek udało mi się zaledwie spisać ten krótki artykuł i nawet nie jestem pewien, czy w ogóle Dziennik zechce. Chyba że naczelny redaktor jest byłym palaczem i przeżywał tragedię podobną do mojej.

## Pod włos... O nowotworach

Po wojnie powstało wiele nowotworów językowych, wśród nich zaś spora ilość bardzo złośliwych. Do tych ostatnich w pierwszym rzędzie należą dwa wyrażenia urzędowe: „Zakwalifikowanie jako towar bez cła” oraz „Pośrednictwo przy cieniu”. Same wyrażenia, jako takie wprawdzie nie brzmią specjalnie złośliwie, najwyżej dość niezręcznie, złośliwość ich jednak wychodzi całkowicie na jaw dopiero w skutkach, jakie...

Gdy bowiem na przesyłce pocztowej zagranicę, obojętnie otrzymanej czy nadawanej, zobaczymy sakramentalny napis „Zakwalifikowane jako towar bez cła” nie czujemy się wcale jak wariaci, że nie będziemy tutaj nie płacić. Owszem, cła nie będziemy płacić, ale za to zapłacimy forszę, inaczej gotówkę za to właśnie zakwalifikowanie jako towaru bez cła.

Zakwalifikowanie widocznie jest rzeczą bardzo kosztowną. Polega ono zapewne na tym, że dany urzędnik celny ogólnie przesyłkę i stwierdzi, że ona nie podlega cłom. Za to stwierdzenie jednak trzeba płacić. Ile trzeba płacić? To zależy. Dlaczego zaś trzeba płacić? Nie wiem.

## Polskie Radio połączone z Czechosłowacją

Pierwsza transmisja zagranicznego koncertu

Warszawa (PAP). W wyniku porozumienia między radiofonią czechosłowacką a Polskim Radiem w bm. uruchomiony został kabel, łączący Pragę Czeską z Katowicami, przez Morawską Ostrawę, Mysłowice i Bielsko. Połączenie to umożliwi wymianę programów między radiofonią obu krajów. Należy podkreślić, że jest to pierwszy kabel radiowy, łączący rozgłośnie Pańskiego Radia z rozgłoszonymi zagranicami.

W środę, 10 bm. o godz. 21.00 Polskie Radio po raz pierwszy transmutować będzie audycję z Pragi. Będzie to koncert Orkiestry Symfonicznej rozgłośni praskiej pod dyr. Karola Ancerla,

która wykona utwory czeskich kompozytorów: Dworzaka, Smetany i Fibicha.

## Meble polskie w Anglii

Warszawa (SAP). W tych dniach zakończono całkowicie przewidzianą umową z Anglią dostawę polskich mebli. Ogółem wyeksportowano do Wielkiej Brytanii meble za 258.314 funtów szterlingów. Transporty, trwające od 1 sierpnia 1946 r., szły w połowie statkami polskimi, w połowie angielskimi. Ze statków polskich meble przewoziły: „Śląsk”, „Lublin”, „Lech” i inne.

Największe wyeksportowano krzesła wyściełanych, bo aż za 82.000 funtów, krzesła kuchennych za 64.000 funtów, kompletów sypialniowych za 4.600 funtów, kompletów jadalniowych za prawie 3.000 funtów. Kupcy angielscy są z mebli bardzo zadowoleni

ni”. Przybicie pierwszej pieczętki kosztowało sumę 53 zł, zaś drugiej 20 zł. Razem 73 złote. Czyli, że na skutek przybycia książki na Urząd Celný, wartość jej wzrosła od razu o jedną piątą.

Literat... wobec wyższego, co to wszystko ma znaczyć, czyli... asowie on zapłacił ową sumę 73 zł. Jak już powiedziałem, nie wiem, ale przypuszczam, że tego w Polsce prawdopodobnie też nikt inny nie wie.

Natomiast na przyszłość mogę zażądać od petentów udzielić jednej dobrej rady. Gdy drugi raz będzie on wysyłał książkę, wolną z natury rzeczy od opłat celnych, do Karwiny, to niech naprzód zawiadomi swego przyjaciela, aby przyjechał do Cieszyna czeskiego i stanął na lewym brzegu Odry. Sam zaś niech uda się na prawy brzeg Odry w polskim Cieszynie i po prostu przetrzy książkę do drugiego brzegu. Tam ją złapie przyjaciel i wszystko będzie w porządku. Żadnego wykroczenia przeciwko prawu, czyli tzw. przemytu nie będzie, ponieważ książka jest wolna od cła.

Całą operację przesyłkową będzie zaś można nazwać: „Wolne pośrednictwo przy cieniu zakwalifikowanego jako towaru bez cła”.

Nowotwór to wprawdzie przydki, ale za to zupełnie niezłośliwy. Niekajki X.

## SPORT

# Lekkoatleci przed Olimpiadą

Obóz przygotowawczy w Olsztynie

Warszawa. Zarząd P. Z. L. A. przystąpił do realizacji obozów przedolimpijskich i wykonując plan zawarty w zatwierdzonym przez Polski Komitet Olimpijski projekcie przygotowawczym olimpijskich z dnia 26. VI. 47, organizuje w Olsztynie w czasie od 22. IX. do 4 X. br. włącznie, dwutygodniowy obóz doskonalący, na który wyznacza następujących zawodników: Adamczyk Edward („Odra” Wrocław), Kuźmicki Wacław (DKS Łódź), Łomowski Mieczysław („Lechia” Gdańsk), Dzwonkowski Napoleon (K. S. „Zryw” Włocławek), Kela Jan („Zryw”, Gdańsk), Buhl Zygmunt (HKS Bydgoszcz), Grzanka Jerzy (HKS Bydgoszcz), Białkowski Henryk (HKS Bydgoszcz), Jarańczewski Leon (AZS Łódź), Wiśniewski Tadeusz (S. Z. S. Kraków), Kuźmicki Eugeniusz (Białystok), Nowak Mieczysław (SKS Bydgoszcz), Gburczyk Medard („Syrena” Warszawa), Prywer Tadeusz (ŁKS Łódź), Stankiewicz Leon („Syrena”), Boniecki Stanisław („Zryw” Gdańsk), Puzo Włodzisław („Cracovia”), Praski Henryk (KS „Zjednoczenie” Zabrze), L. powicki Józef (AZS Łódź), Pawłowski Tadeusz (ŁKS Łódź), Lipski Bohdan (Siedlce), Widerski Stefan („Wisła” Kraków).

Celem obozu jest dalsze doskonalenie techniki i przygotowanie do prowadzenia zaprawy treningowej.

# Blonder pokonany we Wrocławiu

Wrocław. (kr). Rozgrywany obecnie turniej tenisa stołowego ma się ku końcowi. Do finału, który rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym zakwalifikowało się pięciu graczy: Blonder (Cracovia), Ciupryk (AZS Wrocław), Pukawka (ZKS Wrocław), Arbach i Rotstein (Gwiazda). Poza konkursem w spotkaniu pokazowym Ciupryk pokonał mistrza Polski, Blondera, w stosunku 21:6 i 21:18.

Zapłon — AZS Wrocław 4:4 w tenisie

Jelenia Góra. — Rozegrany tu został mecz tenisowy między

ningu w okresie zimowym. Wyznaczeni zawodnicy mają się stawić w dniu 21. IX. br. po południu lub 22. IX. br. przed południem.

Otwarcie kursu dnia 22 IX. br. o godz. 12. Zawodnicy w drodze powrotnej

## Pierwsze zwycięstwo Drobnego

w mistrzostwach tenisowych USA

Nowy Jork. Zapowiedziane na piątek rozpoczęcie mistrzostw tenisowych Stanów Zjednoczonych w grze pojedynczej nie nastąpiło na skutek ulewnej deszczu. Ciekawsze wyniki pierwszych spotkań przedstawiają się następująco: B. mistrz Wimbledonu, Australijczyk Jack Crawford doznał niespodziewanej porażki, przegrywając z Anglikiem Paishem 0:6, 1:6, 4:6.

Jaroslav Drobný (Czechosłowacja) pokonał Benhama (Honolulu) 9:7, 6:4, 7:5; Sidwell (Australia) wygrał z Ip Koon Hong (Chiny) 6:0, 6:0, 6:2; sklasyfikowany jako 5 na liście rozstawionych zawodników amerykańskich, William Talbert (USA), po zwycięstwie w pierwszym secie nad Amerykaninem Flammem w stosunku 11:9, zachorował i zmuszony był zrezygnować z dalszej walki; Alfred Kowalewski z Detroit pokonał Anglika Blacka 6:0, 6:4, 6:4; Man Mohan

korzystają z 66% zniżki kolejowej. Obóz mieścić się będzie na stadionie w lesie (Al. Wojska Polskiego). Zawodnicy zabiorą ekwipunek sportowy, konieczny do treningu.

Obóz przeprowadzi trener F. Z. L. A., Grzesiek Antoni.

ELEKTROWNIA (Wrocław) — ŚLĄSK (Wrocław) 9:7 (7:0)

Wrocław. (kr). Towarzyski mecz piłki nożnej między drużynami RKS Elektrownia Wrocław i KS Śląsk Wrocław zakończył się wysokim zwycięstwem Elektrowni w stosunku 9:0 (7:0).

W nadchodzący piątek odbędzie się we Wrocławiu jedyny w swoim rodzaju proces sądowy, który ma tło czysto sportowe; prezes DOZPN Drobot, wniósł skargę przeciw b. wiceprezesowi walbrzyskiego OZPN, Sicherowi o zniesławienie.

Faska, bokser wagi koguciej Pafawagu, ma zamiar przenieść się do Krakowa i w związku z tym prosi o zwolnienie z klubu. Odeście tego boksera byłoby poważnym osłabieniem szeregów młodej i dobrze się zapowiadającej ośmielki Pafawagu.

Zle dział się zaczyna we wrocławskim OZB. Dopóki kierował nim stary zarząd, wszystko było w najlepszym porządku. Nowy zarząd wrocławskiego boksu nie zrobił jednak dotąd nic, a najważniejszą w tej chwili sprawą ustalenia terminarza rozgrywek o drużynowe mistrzostwo jakby w ogóle nie istniała. Obecnie okręg liczy 4 kluby A-klasowe i na rozegranie mistrzostw potrzebne jest ustalenie terminów.

Dwa kluby jeleniogórskie OMTUR i WUZ Cieplice zostały uchwalać ostatniego zebrania WGD ukarane grzywną po 1000 zł za późne zgłoszenie chorob swoich zawodników, wyznaczonych na międzyokręgowy mecz o puchar Ziemi Odzyskanych z Gdańskiem.

Wrocław, prócz Hali Ludowej i stadionu olimpijskiego, posiada jeszcze pięknie położone i dobrze utrzymane korty tenisowe. Niestety, korty te świecą wciąż pustkami.

Wrocław. (kr). Rozgrywany obecnie turniej tenisa stołowego ma się ku końcowi. Do finału, który rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym zakwalifikowało się pięciu graczy: Blonder (Cracovia), Ciupryk (AZS Wrocław), Pukawka (ZKS Wrocław), Arbach i Rotstein (Gwiazda). Poza konkursem w spotkaniu pokazowym Ciupryk pokonał mistrza Polski, Blondera, w stosunku 21:6 i 21:18.

Zapłon — AZS Wrocław 4:4 w tenisie

Jelenia Góra. — Rozegrany tu został mecz tenisowy między

ZARZĄD MIEJSKI W CZESTOCHOWIE ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie remontu boczny kolejkowej Betoniarńi Miejskiej w Częstochowie, ul. Bystra nr 16. Słupki kosztorysu ofertowe nabyć można w Wydziale Majątkowym i Przedsiębiorstwach Miejskich Zarządu Miejskiego w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 7, pokój nr 107.

Wydział Majątkowy i Przedsiębiorstw Miejskich udzielić będzie również w godzinach urzędowych bliższych informacji ośnośnie warunków wykonania robót. Oferty w zabezpieczonych kopertach, bez znaków firmy, z napisem „Oferta na remont boczny Betoniarńi Miejskiej” należy składać w Wydziale Majątkowym i Przedsiębiorstwach Miejskich, ul. Dąbrowskiego 7, pokój nr 107, do dnia 16 września 1947 r. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1947 r. godz. 10 w biurze Wydziału Majątkowego i Przedsiębiorstw Miejskich, ul. Dąbrowskiego nr 7, pokój nr 107.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (PAP) 3801

PREZYDENT MIASTA (—) Stanisław Wiczeorek.

Składnica Materiałów Piśmiennych i Papieru J. KWIECIŃSKI Katowice, Stawowa 3, tel. 352-12 poleca: wszelkie art. szkolne, kreślarskie, kalkę szkicową, papier światłoczuły, brystole, kartony. — Biurowe komplety, kartoteki, asygnaty, raporty, książki buchalteryjne, paragony kasowe, bloczki. 3789

ZARZĄD MIEJSKI W CZESTOCHOWIE ogłasza

przetarg nieograniczony na przeprowadzenie odszczurzenia miasta Częstochowy. Oferty winny zawierać: 1. uwierzytelniony odpis uprawnienia fachowego oferenta, 2. określenie rodzaju i składu chemicznego trutki zarejestrowanej, z dołączeniem ewentualnie próbk, 3. opinie Państwowego Zakładu Higieny, 4. dane ośnośnie ilości trutki potrzebnej na odszczurzenie 1 m<sup>2</sup> obiektu oraz cenę jednostkową trutki.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez umieszczenia zewnątrz znaków firmy, z napisem „Oferta przetargowa na przeprowadzenie odszczurzenia miasta”, należy składać w Zarządzie Miejskim — Wydział Ogólny, pokój nr 11, do dnia 17 września 1947 r. godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 września 1947 r. o godz. 13-ej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (PAP) 3802

PREZYDENT MIASTA: (Stanisław Wiczeorek)

IMPORT & EXPORT  
AGENCJA A. BROKER  
BIURO HANDLOWO-MAKLERSKIE  
właśc. Tadeusz Schmidt  
Centrala, KATOWICE, Mariacka 7  
TELEFONY: 318-18 342-47  
Kupno i sprzedaż art. przemysłowych, mineralnych, chemicznych i budowlanych — Zaopatrywanie przemysłu państwowego i prywatnego po cenach ustalonych — Przedstawicielstwa krajowe i zagraniczne. 3795

WYDZIAŁ MATERIAŁÓW PĘDNYCH MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ ogłasza

przetarg nieograniczony na dostarczenie i zmontowanie wagi kolejowej nośności 70 ton. Informacje otrzymać można w Wydziale Mat. Pędnych MON w Warszawie, ul. Koszykowa 79 blok „C” pokój nr. 204 od godz. 10 do 13-ej od dnia 8 września do dnia 16 września 1947 r.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego z napisem „Oferta na dostarczenie i zmontowanie wagi kolejowej” składają do skrzynki przetargowej w sekretariacie Szefa Wydziału Mat. Pędnych MON, pokój nr 206 do dnia 17 września do godziny 11-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. sumy kosztorysu. Termin wykonania robót do dnia 15 listopada 1947 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 września o godzinie 11.30. Wydział Mat. Pędnych MON zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakikolwiek odszkodowań, prawo wyłączenia z przetargu poszczególnych robót, prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku i prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu ustnego lub pisemnego pomiędzy wybranymi oferentami. (PAP) 3800  
Szef Wydziału Mat. Pędnych MON.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE-RADIO-TECHNICZNE — zatrudniają konstruktora-mechanika dla specyfikacji w dziedzinie budowy anten. Zgłoszenia kierować do Wydziału Ogólnego Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych, Warszawa, ul. Ratuszowa 11. (PAP) 3780